

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Zł. 4.— bez odnośnika „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wiersz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

## P. Klott jako Generalny Tutakiewicz...

Generalny inspektor pracy w roli kolportera „Ligi Pracy“.

Wczoraj pomieściliśmy w „Robotniku“ artykuł, w którym omówiliśmy niedopuszczalne praktyki t. zw. „Ligi Pracy“, dające instrukcje inspektorom pracy, jak mają przeciwdziałać strajkom. Jednocześnie napietnowaliśmy postępowanie inspektora częstochowskiego p. Tutakiewicza, który — w myśl owych instrukcji — dał „nakaz“ strajkującym robotnikom, aby niezwłocznie wrócili do pracy, a potem konferowali z przemysłowcami.

Zdawało nam się, że te machinacje „Ligi Pracy“ i te wybryki prowincjonalnego inspektora odbywają się bez wiedzy i zgody Ministerjum pracy, czyli — w danym wypadku — Głównego Inspektora Pracy, p. Klotta. Jakiegokolwiek byliśmy o nim zdania — nie przypuszczaliśmy, aby on w tej sprawie maczał ręce i, zapominając o swoim stanowisku, stawał się kolporterem i agentem „Ligi Pracy“. Pytaliśmy: „Kto jest Głównym Inspektorem Pracy, p. Klott, czy p. Drzewiecki?“ — w tem przekonaniu, że p. Klott będzie bronił godności swego urzędu i nie dopuści, aby inspektorat pracy wykonywał polecenia kapitalistycznej „Ligi Pracy“.

Lecz oto wczoraj otrzymaliśmy okólnik tego właśnie p. Klotta w tej samej sprawie. Okazuje się, że nie mamy tu do czynienia z jakimś samorządnym wybrykiem prowincjonalnego inspektora, że to „sam“ p. Klott dał takie polecenia, że p. Klott — we własnej osobie, nadużywając swego wysokiego stanowiska urzędowego, stał się tubą, przez którą „Liga Pracy“ wydaje polecenia inspektorom pracy. Oto ten okólnik.

Do p.p. inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów.

Przesyłając przy niniejszem broszurę p. t. „Tajnie czy jawnie“, proszę o zapoznanie się z treścią, gdyż sprawa ta poruszona nie jest pozbawiona pewnej słuszności. Byłoby rzeczą wskazaną oddziaływać na Związki Zawodowe w tym kierunku, aby decyzja przed rozpoczęciem strajku zapadła w drodze tajnego głosowania, a nie jawnego, gdyż praktyka wykazała, że przy głosowaniu tajnem robotnicy mniej są skrepowani względami ubocznymi i mogą szczerze wypowiadać swą opinię. W szeregu państw europejskich Związki Zawodowe zaprowadziły zasadę tajnego głosowania przed rozpoczęciem każdej akcji strajkowej.

Główny inspektor Pracy  
M. KLOTT.

17 stycznia 1925 r.

Na jakiej to podstawie p. Klott w drodze urzędowej rozpowszechnia wydawnictwa „Ligi Pracy“? P. Klott zna dobrze cha-

rakter tej organizacji, wie, że jest ona specjalnie przeznaczona do zwalczania ruchu robotniczego. Jeżeli więc broszurę „Ligi Pracy“ rozesłał inspektor, to nadużył swojej władzy i sprzeniewierzył się swemu zadaniu urzędowemu. P. Klott napewno nie rozpowszechnia wydawnictw socjalistycznych, napewno nie rozsyła ich inspektorom z uwagą, aby wzięli do serca zawarte w nich wskazania. P. Klott jest kolporterem — „Ligi Pracy“. Ale od tej chwili każda organizacja, zajmująca się w ten czy inny sposób sprawami robotniczymi, może od niego żądać, aby jej wydawnictwa i okólniki rozsyłał inspektorom. Jak kolportaż — to kolportaż!

Ale niedosć tego. Co znaczy samo polecenie p. Klotta dane inspektorom na rozkaz „Ligi Pracy“?

Inspektorowie pracy powinni odznaczać się wielkim taktem i nie czynić niczego, co by szkodziło ich autorytetowi w oczach robotników. A p. Klott, trzymając się instrukcji „Ligi Pracy“, doradza im rzecz, zupełnie niezgodną z ich stanowiskiem i mogącą tylko ujemnie oddziaływać na stosunek robotników do nich. P. Klott doradza inspektorom pracy, aby wtrącać się do wewnętrznych spraw Związków Zawodowych, aby im przepisywali, jak mają brzmieć ich statuty w sprawie decyzji o strajku. Główny inspektor pracy do tego stopnia nie rozumie nowoczesnego ruchu zawodowego, że daje — poduszczony przez „Ligę Pracy“ — instrukcje inspektorom, aby wsadzali palec między drzwi, narażając się na bolesne tego skutki. Bo żaden związek zawodowy nie pozwoli sobie dyktować przez inspektorów rządowych, jak mają postępować w sprawie strajków! To nie należy do inspektorów, to mija się z ich zadaniem, to pacy i wykrzywia ich stanowisko. Że tego by chciała „Liga Pracy“, to jest zupełnie zrozumiałe z jej kapitalistycznego stanowiska. Ona by chciała z inspektorów zrobić urzędników policyjno-administracyjnych dla odpowiedniego „urabiania“ robotników. Ale że za tem wskazaniem może pójść Główny Inspektor pracy — to jest skandal, któremu kres należy płożyć bardzo stanowczo.

P. Klott z niejednego już pieca ideowego chleb jadł. Teraz stał się pupilem i wykonawcą poleceń „Ligi Pracy“. Niechże tam idzie i tam pracuje. Ale niech więcej nie kompromituje polskiej inspekcji pracy swoją osobą. P. Klott przypadkiem dostał się na swoje stanowisko. Ten przypadek za długo trwa. Po ostatnim swoim czynie p. Klott nie może dłużej korzystać z łaski tego przypadku. Czas skończyć z kompromitowaniem polskiej inspekcji pracy

W kilkogodzinnej rozmowie, mającej charakter informacyjny - porozumiewawczy, wyjaśniono sobie całokształt spraw. Później przyjęto jednomyślnie nast. uchwałę:

„Przedstawiciele P. P. S. z Warszawy i przedstawiciele S. P. D. z Gdańska zebrałi się dn. 26 stycznia 1925 r. w Gdańsku na konferencję i ustalili swą zgodę w następujących sprawach:

„1. Umowy między Polską a Gdańskiem winny być obustronnie szanowane w swoim brzmieniu i duchu.

„2. Wszelką akcję, któraby mogła zakłócić pokojowe i gospodarcze stosunki między obu Państwami, zdecydowani jesteśmy stanowczo odepierać.

„3. Jesteśmy też zdecydowani uczynić wszystko, co zakłócone obecnie stosunki między Polską a Gdańskiem może prowadzić do uzdrowienia — i w tym celu oddziaływać na Rząd“.

Uchwała powyższa jest jednym jeszcze dowodem tego pokojowego posłannictwa socjalistów, które jest tak ważne w dzisiejszych czasach, tak pełnych rozterek międzynarodowych i poduszczek nacjonalistycznych oraz bolszewickich.

Przedstawiciele Partii gdańskiej obiecali naszym tow., że za 2 tygodnie odwiedzą nas w Warszawie.

## O co gniewa się pan Korfanty.

Przytaczamy poniżej kilka cyfr i faktów, z powodu których p. Korfanty tak bardzo gniewa się na p. Olszewskiego i wyniki jego badań.

Rozmiar nadużyć na Śląsku nie jest do dziś dnia ustalony i zapewne nie przedko da się jeszcze ustalić. Możemy jednak przytoczyć, że poza firmami Hohenlohe i Caesar Wolheim, które popełniły największe nadużycia, sześć innych firm stosunkowo mniejszych zataiły blisko 68 milionów złotych zysku, od którego czwarta część winna przypaść Państwu w postaci podatku dochodowego. Te sześć firm są to: Huta Królewska i Laury, Giesche, Donnersmarck, Gwarectwo hr. Ballestroma, Huta Pokoju i Huta Bismarcka. Firmy te zgłosiły tylko 5,936,000 zł. zysku, gdy do dnia dzisiejszego Komisja im udowodniła i firmy te przyznały, iż zysk wyniósł 73,652,000 zł! Podkreślamy, że są to cyfry uznane już przez przemysłowców, gdy tymczasem Komisja twierdzi, że poszczególne przedsiębiorstwa miały jeszcze większe zyski, narazie jeszcze nie udowodnione i z tego powodu nieuznane przez przedsiębiorstwa. Spór dotyczy w jednej z firm 8,8 miliona złotych, w innej 5,6 milj. zł. i t. d. Rząd zainteresowany jest w ściślej ustaleniu tych zysków tak ze względu na 25 proc. podatek, jak i dochodzące do 20-krotnego rozmiaru, kary.

Byłoby bardzo pożądaną, ażeby wyniki śledztwa na Śląsku były jak najprzejrzysto opublikowane. Również powinno być wyjaśnione, czy po ustapieniu p. Benisa z Rad Naczelnych przedsiębiorstw śląskich p. Korfanty w dalszym ciągu pozostaje tam jako przedstawiciel Rządu w tych przedsiębiorstwach.

## Akadem. Młodzież Socjalistyczna a wybory prawicowe.

Otrzymałmy następującą odezwę: AKADEMICY!

T. zw. Naczelny Komitet Akademicki, z tupelem i uporem narzucający się młodzieży akademickiej, jako jej zwierzchnia reprezentacja, pragnie obecnie wzmocnić i ugruntować słaby swój autorytet.

Czuje bowiem, że młodzież nie widzi w nim naczelną swą reprezentację i uważa go za eskpozycję organizacji prawicy.

Czuje, że ideologia wstecznicwa i szowinizmu — nie jest bynajmniej ideolo-

## W dzisiejszym numerze:

P. KLOTT JAKO GENERALNY TUTAKIEWICZ... GENERALNY INSP. PRACY W ROLI KOLPORTERA KAPITALISTYCZNEJ „LIGI PRACY“.

WSPÓLNA UCHWAŁA SOC. POLSKICH I GDAŃSKICH.

O CO SIĘ GNIEWA P. KORFANTY.

SPRAWY ROB. W ŁODZI.

Z CZĘSTOCHOWY.

NIEZACHĘCAJĄCA „ZACHĘTA“.

ZBLISKA I ZDALEKA. Henryk Bezmaski, ZWYCIĘSKA STAROŚĆ.

ODCINEK: Mieczysław Weinert, EGZEKUCJA. (Dalszy ciąg).

gją ogółu akademickiego, że — wręcz przeciwnie młodzież od pustych a nadętych ich hasła odwraca się, że nieudolna gospodarka w instytucjach opanowanych przez ich zwolenników, dokonywa reszty.

I rzeczywiście! Młodzież pamięta o tem, że zjazd lwowski, który wyłonił N. K. A. aranżowany był przez żywy skompromitowane bądźto udziałem w smutnych wypadkach grudniowych, bądź też zwycięstwa pobłażliwości wobec uczestników ponurych tych wydarzeń. Pamięta, że „wybory“ przeprowadzone na wiecach, gdzie jednym ze środków agitacyjnych były kije korporacyjne, i że sam Zjazd wślwił się pobiciem kilku kolegów z opozycji oraz długą i ostrą dyskusją na temat: „komu można udzielić satysfakcji honorowej“, — dyskusją, która nieledwie rozłam spowodowała wśród tak bliskich przyjaciół politycznych.

Autorytet N. K. A. był i jest minimalny. Nawet tak skłonni do daleko idących kompromisów, tak łasi na godności i zaszczyty — przywódcy O. M. N. przez długi czas nie mogli zdecydować się na współpracę z N. K. A.

Zręcznym manewrem (podpatrzonym u starszych kolegów członków poselskich klubów prawicy) mającym wzmocnić chwalebny się N. K. A. — to obecne wspólnomysłne rozszerzenie prawa wyborczego na Zjazd na „ogół młodzieży“.

Ale od udziału w głosowaniu brutalnie odsunęto polaków w. m. i żydów! Uczyniono to, pamiętając o solidarności panującej wśród mniejszości narodowych. Wiedzianno, że ta droga odeprze się od urn wyborczych również pozostałe mniejszości — jednakże znienawidzone.

Dwie pieczenie na jednym usmażone ogniu! Z jednej strony odgródzono się od wszelkich niepolskich żywiołów, z drugiej zaś wykazano wielką rzekomo ustepliwość i tolerancję.

Na sprytny kawał ten (inaczej postępowania takiego nazwać nie podobna) dały się zwieść organizacje umiarkowanej lewicy. Centralny Komitet Akademicki, ich głosami, wezwał również do wyborów. Już jednak rozlegają się w kołach tych głosy żalu i niezadowolenia. Przekonano się już bowiem, że N. K. A. pozostał wierny swej dotychczasowej taktyce — majoryzacji przeciwnika; że ustępstwa są tylko pozorne. A Rady Akad. poszczególne środki wisk potępiły tę uchwałę C. K. A. i wezwały akademików do bojkotu prawicowych wyborów.

Młodzież szczerze demokratyczna zasad swych nie stawia na targ. Prostymi i otwartymi drogami dążymy do naszych celów. Chwilowe porażki nie zrażają nas Stanowczo i wytrwale walczyć będziemy nadal w imię naszych hasła o całkowitą powszechność instytucji akademickich, o demokratyzację życia akademickiego, o tryumf ideologii pracy w umysłach młodzieży akademickiej.

## Wspólna uchwała socjalistów polskich i gdańskich.

Wobec zatargu polsko - gdańskiego, partja nasza zarówno w prasie, jak i w Sejmie daje wyraz pokojowej woli robotnika polskiego, który zwalcza wszelki szowinizm i przeciwdziała zaostrzaniu zatargów międzynarodowych. Pragniemy również stwierdzić, że w tem dążeniu nie różnimy się od socjalistów gdańskich, którzy rozumieją konieczność bliskich i przyjaznych stosunków polsko - gdańskich i przeciwdziałają nacjonalizmowi, zakłócającemu współżycie Gdańska i Polski. W

tym celu C. K. W. polecił tow. tow. Liebermanowi i Zuławskiemu, aby porozumieli się z tow. gdańskimi.

Konferencja odbyła się w poniedziałek. Ze strony socjalistów gdańskich byli obecni: wice-prezydent Sejmu gdańskiego, tow. Geel, przewodniczący frakcji socjalistycznej parlamentarnej tow. Rahn, sekretarz generalny partji tow. Mau i przewodniczący gdańskiej komisji centralnej Zw. Zaw. (którego nazwiska tow. nasi, niestety, nie zapamiętali).

Koleżanki i koledzy! Wzywamy Was do bezwzględnej walki z wywrotkami na Zjazd rozpisanych przez t. zw. N. K. A. Zjazd tego za wyraz opinii i reprezentację ogółu młodzieży akademickiej uznać nie możemy. Wzywamy Was do walki bezwzględnej z ideologią wsteczności i szowinizmu!

Komitet Wykonawczy Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Komitet Wykonawczy Stowarzyszenia Akademickiej Niezależnej Młodzieży Ludowej.

Warszawa, w styczniu 1925.

## Zbliża i zdaleka.

### ZWYCIESKA STAROŚĆ.

Onegdaj poraz drugi w tym sezonie grał na skrzypcach w Warszawskiej Filharmonii — słynny skrzypek belgijski Ysaie. Jest to człowiek stary i śmieszny. Przychodzi na koncert, obwieszony orderami. Maluje się, o ile wierzyć ludziom wtajemniczonym. Ręka mu drży. Czyni na pierwsze wejście wrażenie śmieszne raczej i odstrasza. Ludzie, co go pamiętają z przed lat trzydziestu pięciu w Warszawie, dokąd przyjeżdżał, już jako człowiek dojrzały, jako dyrektor konserwatorium w którymś z miast belgijskich, — drżeli o niego. Po co on jeździ? po co on gra jeszcze? Czy nie lepiej by było, żeby wrócił do swoich dawnych organów (był z pochodzenia organistą, jak Bach, jak Saint-Saens) i tam już Bogu i Muzom grając, sławnego dokonał żywota?

Ala kiedy zagrał fantazję szkocką Brucha — przebaczyliśmy mu. Co więcej; rozstawiliśmy się z nim podziwu pełni i wzruszenia. Gdy smyczek jego spadł na strunę, gdy w długiej, zdawałoby się, niekończącej się wale linii pociągnięcia, wydobyła z drewnianej zabawki tony tak głębokie tak rzewne, że brzmiały jak krzyk młodych łez, — gdy skrzypce (co za piękny egzemplarz Stradivarius!) łkają, śmieją się, tęsknią, przeklinają wedle załamywań się szkockiej pieśni ludowej — gdy w tych parach słychać burzliwe morze, co wyhodowało wielkiego poetę Burnsa i polityka Mac Donalda, widać jak gdyby szkockie jezioro, słychać dudziarzy szkockich, w barwnie, półdzikie przyodzianych tuniki — i wszystko to składa się na nieskończenie ciągnący się jak w kino obraz świetlny — wtedy zapominamy o drżących dłoniach, o kostniejących od sklerozy palcach, o smyczku, co spada na struny ciężko, naby żywioł, a gdy już strunę wziął w posiadanie, pieści ją, hołubi, ścisnąca ją, — wtedy — zaskłani, ledwo panując nad sobą — pytamy sąsiada: to ma być ten stary organista? ten starzec, co ma za życia iść w zapomnienie? żyć wspomnieniem dawnej sławy „przy kominku fajkę palić?” (jak mówi piosenka)

Ala nie, nie i nie. Nie wiem, co mówi metryka, ale ta sztuka — jest młoda, zakochana, czarująca. To Romeo śpiewa do Dżulietty, to słowika udając, to znów skowronka. To Betowen śpiewa w sonacie, księżycową zwanej, to Szopen zaleca się do

George Sand czy do Delfiny Potockiej. To jest wiekista młodość Piękna i Marzenia.

Nie mówcie o starości! Niema starości w Sztuce. Niema starości — w geniuszu. Miałże wiek Sofokles, Dante, Mickiewicz? Zali Jaures w pięćdziesiątym roku życia nie był większym mówcą, niż w trzydziestym? Zali Piękno, w nim zakłębione, starzało się, wyczerpywało?

Nie mówcie o starości!

Nie trzeba czytać Miecznikowa, aby zrozumieć, że jej niema. Trzeba słuchać Ysaie'a aby to stwierdzić. Zali stary jest mistrz nasz Bolesław Limanowski? Jego serce czy nie kocha, jak kochało zawsze? Czy jego natchnienie wyszło? Czy jego pracowitość mniejsza? jego wytrwałość czy zamarała? Kroczy między nami pełen zainteresowania dla wszystkiego co żywe, pełen tęsknoty i marzycielskiego zapomnienia. W nim, w jego duszy, nie noc kładzie swoje cienie, jeno wiekisty mu śpiewa Poranek.

Wielki inżynier panamski Freycinet, mając lat 94, został czasami wojny światowej ministrem, członkiem rządu, nie dla formy: praca jego była wydatna i wydajna. A Clemenceau, „ojciec zwycięstwa”, ur. 1841 r. liczył po wybuchu wojny lat 75. Pracował za dziesięć, został ministrem wojny, szefem rządu...

Starość nie w metryce ma świadectwo swoje. Chodzą po świecie trzydziestoletni starcy i kilkudziesięcioletni młodzieńcy. I ci ostatni mają też jeszcze wyższość nad młodzieńcami trzydziestoletnimi, że często mają więcej od nich rozumu. Ysaie pięknie dojrzalej i głębiej gra dzisiaj niż przed laty. W każdym jego tonie — tkwi, krystalizuje się pół wieku Pracy.

Błogosławiona bądź, Starość...

Henryk Bezmanski.

## Drożyzna.

### RZĄD POWINIEN OTWORZYĆ GRANICĘ DLA WWOZU ZBOŻA.

Pszenna mąka amerykańska sprzedawana jest obecnie za gotówkę po 65 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej za najlepszy gatunek „Nelson”. Gorsze gatunki mąki amerykańskiej są od 2 do 4 kg. na kg. tańsze. Ceny mąki amerykańskiej mają więc tendencję wzrostową, dotąd bowiem płacono za nią 61 — 62 gr. Krajowa mąka pszenna podaża również za amerykańską i sprzedawana jest po 58 — 59 — 60 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej na worki w zależności od gatunku.

Równolegle panuje tendencja zwyżkowa na makę żytnią, wywołana brakiem podażi. Warszawa konsumuje z produkcji tutejszych młynów codziennie od 18 do 20 wagonów żyta. Natomiast na giełdzie oficjalne dzienne transakcje nie przekraczają kilku, często jednego wagonu. Wobec tego żyto sprowadzane jest z prowincji. Dlatego też niebawem rozpocznie się import żyta zagranicznego, który przy obecnych cenach na wolnym rynku już się opłaca. Obecna zwyżkowa tendencja ceny żyta stanowi groźne niebezpieczeństwo dla dotychczasowej ceny chleba. Dlatego rząd powinien ułatwić import żyta z zagranicy aby uniemożliwić u nas przekroczenie przez żyto cen światowych. (—).

### OBNIŻENIE CEN OPALU.

Począwszy od dnia dzisiejszego Wydział Zaopatrywania obniżył cenę drzewa opałowego w składach przy sprzedaży wagonowej o 2 zł. na tonie. Tak więc cena drzewa sosnowego w szczapach wynosi 27 zł. za tonę zaś w detalu 30 zł. Również zmieniona została cena węgla opałowego. Obecnie tona węgla bez znieśienia do piwnicy wynosi 41 zł. 50 gr., zaś ze znieśieniem 43 zł. (dotychczas 44 zł.).

### MAGISTRAT POGODZIŁ SIĘ Z RESTAURATORAMI.

Zatarg powstały między magistratem i związkami właścicieli zakładów restauracyjnych, powstały na tle poboru podatku miejskiego od spożycia, został wreszcie zlikwidowany. Restauratorzy przystąpią do poboru tego podatku poczynając od 28 stycznia. Podatek będzie pobierany w godzinach od 12 do 1 w nocy w wysokości 10 proc., od 1 godz. w nocy wysokości 30 proc. Restauratorzy uzyskali jedynie to ustępstwo, iż podatek obowiązywać będzie nie od 11 godz. jak dotąd, lecz od północy. Min. spraw wewnętrznych wyraziło już swą zgodę na odpowiednią zmianę statutu, magistrat zaś, zatwierdziwszy tę zmianę, poda ją do wiadomości Rady miejskiej.

Wyszedł z druku tom pierwszy PAMIĘTNIKÓW IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Str. 266, z portretem autora. CENA 6 ZŁ. Nakładem Z. R. S. S. „Proletariat”, Kraków, 1925. Do nabycia w „Księgarni Robotniczej”, Wspólna 17, w Administracji „Robotnika” i w spółdzielniach robotniczych.

## Sprawy robotnicze w Łodzi.

(telefonem).

### STRAJK LEKARZY ODŁOŻONY. ZAMACH NA ANGIELSKĄ SOBOTĘ W FABRYCE POZNAŃSKIEGO.

Lekarze łódzkiej Kasy Chorych nie otrzymbawszy od Zarządu Kasy Ch. żądanych, a wygórowanych pobrań — zwrócili się za pośrednictwem głównego Zarządu Zw. Lekarzy Państwa Polskiego w Warszawie do p. ministra pracy Sokala.

Na sobotę wyznaczona została audjencja, Związek ma nadzieję, że min. Sokal wywrze presję na Zarząd K. Ch., ażeby ten uwzględnił żądania lekarzy.

(Zapowiedziany na czwartek termin strajku lekarzy został wobec tego przesunięty).

Rozpatrując istotę zatargu lekarzy łódzkich z Kasą Chorych p. min. Sokal winien mieć na względzie przede wszystkim interes Kasy Chorych i ubezpieczonych.

Wygórowane żądania lekarzy muszą być odsunięte do terminu, kiedy finanse K. Ch. pozwolą na podwyżkę pobrań lekarskich.

\*\*

Od czterech miesięcy na stanowisku dyrektora fabryki Poznańskiego rządzi osławiony p. Landsberg, b. prezes kolejowej

dyrekcji wileńskiej. P. Landsberg rozpoczął urzędowanie od obcinania zarobków tkaczom akordowym, co wywoływało ciągłe konflikty. Obecnie Zarząd fabryki polecił wypłacać robotnikom dniówkowym, a zatem najgorzej płatnej kategorii, za sobotnie szychty za tyle tylko godzin — ile robotnicy przepracowali. To zarządzenie jest zamachem na ustawowo zastrzeżoną angielską sobotę. W tej sprawie interwenjował sekretarz Kl. Zw. Włóknarzy tow. Danilewicz. Interwencja ta nie odniosła dotąd należytego skutku.

Sprawa oparła się o inspektora pracy, który jednakże, jak bardzo często, zajął niezdeterminowane stanowisko.

Ponieważ angielska sobota jest jedną ze zdobyczy socjalnych klasy pracującej Zw. włóknarzy, zdecydowany jest bronić tej sprawy z całą energią i odeprzeć zamach p. Landsberga.

## Z Częstochowy.

(Kor. własna)

Rozmiary kryzysu w okręgu częstochowskim. — Straszliwy wyzysk robotników. — Jeszcze o „inspektora pracy” p. Tutakiewicz i jego skandalicznej działalności. — Gwiazdka dla dzieci rob. Wydziału Opieki nad dzieckiem. — Otwarcie szkoły państwowej.

Kryzys przemysłowy w okręgu częstochowskim przybrał niebywałe rozmiary. Wszystkie fabryki chemiczne, wapienniki, cementownie i tartaki są zupełnie zamknięte. Część kopalń rudy żelaznej od kilku miesięcy zamknięta, a wreszcie przeprowadzono lub też ma się przeprowadzić redukcję robotników. Fabryki włókiennicze albo są zupełnie zamknięte, jak np.: „Julianów”, albo pracują przeważnie przez trzy dni w tygodniu. W fabrykach jutowych przeprowadza się redukcję robotników. Fabryki metalowe pracują również tylko po kilka dni w tygodniu, lub też ze zredukowanymi do minimum robotnikami. Jednym słowem tak ciężkich czasów proletariatu częstochowskiego jeszcze nie przeżywał od czasu wojny.

Kapitałisci zwłaszcza w fabrykach metalowych, wyrabiają co chcą. Robotnicy w tych fabrykach, a przedewszystkiem na Rakowie i w Blachowni, zarabiają niesłychanie mało: kobiety po 1,30 zł., a rzemieślnicy od 2 do 3 zł. dziennie.

Na Rakowie po częściowem uruchomieniu tej huty przyjmowani są przeważnie tylko ci robotnicy, którzy mają po kawałku własnej ziemi, bo to dla dyrekcji jest pewnem świadectwem, że będą potulni — pracują za byle co, bez szemrania. W „Blachowni” kobiety i dzieci niżej lat 15 pracują na nocne zmiany od godz. 10 do 4.

Inspektor Pracy słynny p. Tutakiewicz, o którym już donosiliśmy (we wczorajszym numerze „Robotnika” pisaliśmy o agitacji tego „inspektora pracy” na rzecz „Ligi Pracy” — Przyp. Red.), wszystkie nadużycia kapitalistów toleruje i stara się na każdym kroku utracić związki zawodowe. P. Tutakiewicz inspekcję fabryk do tego zaczyna, że przedewszystkiem bada warunki pracy robotni-

MIECZYSLAW WEINERT.

## Egzekucja.

Stalski bąknął jakiś niewyraźny komplement pod adresem Irysa, zdejmując palto. Po chwili zasiadł w ciepłym, wytwornie urządzonej pokoju Zofji, w pobliżu pieca. Zofja czuła się cierpiącą. Miała dreszcze. Białe, wypieczone ręce, zimne jak marmur, okrywała szalem. — Zimno mi — skarżyła się.

Było to prawdopodobnie wyczerpanie po ostatnim seansie, na którym Stalski osiągnął wprost nadzwyczajne rezultaty i marzył o zestawieniu i przedłożeniu swego materiału doświadczalnego na konkursie międzynarodowym Towarzystwa Fotografii Transcendentalnej w Paryżu. Dlatego zdrowie Zofji przejmowało go obawą a myśl o odpowiedzialności wobec rodziców, chmurzyła mu czoło. — To nie — odparł z siłą sugestji na skargę Zofji na zimno. Znak, że centrum cerebralne w spoczynku. Jest pani anemiczna, to wszystko.

— A przecież Schrenck — Notzing i naczej pisze o tem — całkiem przeciwnie — pospieszyła Zofja, wskazując na książkę, rozłożoną na kozetce.

Stalski zmarszczył brwi.

— To, co pisze Notzing, — odpowiedział — dotyczy histeryczki, która była jego medjum. A pani przecież nią nie jesteś!

— Jeszcze nie! Marna pociecha. Ludwik nawet twierdzi, że już... Stalski omal nie zerwał się z krzesła. — Ludwik, to idjota! — już miało mu się wyrwać z ust, ale się powstrzymał i rzekł z ironją.

— Jak narzeczony. Ma ograniczone pole widzenia. Chciałem go wtajemniczyć, pociągnąć ku nam. Ale nie chciał.

Zofja patrzyła w dal, przed siebie — w

okno, w ulicę, w przestwór ciemny nad miastem i dalej jeszcze. We wzroku jej tkwił jakby bezwiedny wysiłek sięgania poza rzecz znajdującą się w najbliższym polu widzenia.

— Ludwik to idjota — powiedziała powoli.

Stalski aż rozbłysnął wewnątrz z radości. Tak, Zofja czytała jego myśli. Niewiele będzie miał jej do powiedzenia. Doskonale!

— W takim razie, pocóż pani idzie za Ludwikią — powiedział zorkotko, z brutalną otwartością mężczyzny, nie aprobujących wyboru uczynionego przez kobietę, która się im samym podoba.

— Nie mam woli... Nie...

Stalski spojrzał na nią uważnie, po części i zły, że ta rozmowa osobista oddala chwilę rozpatrzenia się wspólnego w jego projekcie. Szare zielonkawe źrenice Zofji nakryły się prawie natychmiast powiekami. Z oczu Stalskiego szła ku niej nieodparta moc mrużenia powiek, jakby do snu.

III.

Weszła służąca z herbatą i rozmowa zwróciła się wreszcie na tak upragnione przez Stefana tory. Skazanie bandytów i przypuszczalna egzekucja zajmowały wszystkich. Mówiono o tem wszędzie, w sklepach, biurach, i komentowano w sposób rozmaity — zwłaszcza mowę obrońcy. Piękna rzecz miłosierdzie, ale nie dla wszystkich. Ci młodzi, to jeszcze... Ale dla takiego Pajdy? Sprawiedliwość, bezpieczeństwo publiczne wymagają odstraszającego przykładu kary. Tyle morderstw, kradzieży, rabunków. Jak doskonale zorganizowana miała bandę, jak długo sprzyjała mu szczęście, że przed nosa policji ile razy dawał nura... Dzieckiem kilkakrotnie karany za kradzież, pochodził z rodziny, ogólnie niecierpianej we wsi.

Wiedzieli te o życiu zbója i jego stosunkach rodzinnych już wcześniej do domu państwa O\* przyniosła Jagusia. Zofja była o wszystkim doskonale poinformowana. Stefan uzupełnił te relacje kilku rzeczowymi uwagami i sprostował przekręcone przez stugębną famę słowa obrońcy. Wreszcie przystąpił do wyluszczenia swojego planu.

Słuchała go, pijąc powoli herbatę z płaskiej filiżanki. Głos Stalskiego zdawał się w nią przenikać, jak aromat, unoszący się w subtelnych skrętach pary.

...Dusza nie opuszcza ciała odrazu. Jest istotą złożoną i analogicznie, jak każdy związek, potrzebuje czasu do rozdzielenia swych składników...

— I pan chciałby dowód... jakby eksplozji tej psychoplazmy, wtenczas, jeżeli... to się odbywa gwałtownie. O ile dobrze rozumiałam, chodzi panu o rozkład psychoplazmy na elementy...

— Nie na elementy, — zniecierpliwiał się Stalski, — ale na funkcjonalne substancje nadzwyczaj subtelne, nieważkie, jak ideoplazmę i motoplazmę, nie wymieniając już innych mniej poznanych składników tego arcyzłożonego ciała, jakim jest nasza psyche. Teraz, albo nigdy!

— Wszystko zależy od pani!

Zofja pochylała głowę.

— Dla odpływającej w zaświaty psychoplazmy pani będzie tem, czem aparat odbiorczy dla fal różnej długości. Utrwaliłmy to na kliszy, klisza obiegnie cały świat! ...Taki dowód, rozumie pani, to epokowy zwrot w całym medjumizmie, to nie hipoteza, ale pewnik, to nie jakiś kopciuszek, marzący o tem aby choć jednym palcem dotknąć płaszcza królowej-wiedzy, kroczącej dumnie od jednej prawdy do drugiej, ale wiedza sama, doświadczalna, faktyczna, dostojna, jak systemat Kopernikowski.

Błada twarz Zofji stężała w jakimś

osłupieniu, źrenice zmatowiały i rozszerzyły się lekko.

— Tam jest telefon w tym pokoju. Pokój kwadratowy, wilgotne mury, na północ. Okno wychodzi na plac między magazynem a głuchą ścianą więzienia. Tam, kroków dwanaście od okna na lewo, pod samym murem, jutro wieczorem wkopią słup.

Stalski stenografował szybko słowa Zofji a potem rzekł: — Jeśli ułaskawią tamtych dwóch, co jest możliwe, wątpię, żeby się z jednym trudziło gdzieś tam pod cmentarz.

— Na dziedzińcu więziennym... Ale ja nie chcę tego widzieć — szepnęła Zofja.

— Nie, nie O technice wykonania niech pani będzie spokojna. Moja już w tem głowa — odpowiedział Stalski.

— Ale, ale — dodał — jakieś usługi oddałoby jasnovidztwo pani kryminalistyce śledczej, podobnie jak daktyloskopia. Jak w zrównaniu! X, na zasadzie tajnych, niewykrytych praw, jest pani zgóry wiadoma...

Zofja nie odpowiedziała, zamyślona. Zegar wybił dziesiątą i Stalskiemu stanęła w oczach mina pani O\*, gdy interweniowała u Stalskiego, aby, ze względu na zdrowie Zofji, nie przeciągał swych wizyt poza tę godzinę. Stalskiego brał nieraz pusty śmiech na widok złości mieszczańskiej, przybierającej tony godne damy jakiegoś byłego dworu europejskiego. Jakże zabawnie wylazł z pod tej dekoracji strach, zwyczajny strach małomieszczański, nie przed nim, Stalskim, ale przed czarownikiem, który siedział w skórze Stalskiego. Nieraz mama Zofji, przed przywitaniem się ze Stalskim, maczała dyskretnie palce w wodzie święconej. A jakież zrobiła oczy i w jakim znalazła się kłopotcie, gdy Stalski ofiarował jej z prostotą fiakon wody, zaczerpniętej własną ręką ze źródła w Lourdes (Lund).

(D. c. n.).

ków w... pałacu dyrektora, jak to było na Rakowie.

Dzięki jego skandalicznej działalności, został tu poderwany autorytet inspekcji pracy, która wysoko była ceniona za czasów p. Podgórskiego. Dziś, w razie jakiegokolwiek zatargu, żadna ze stron nie chce zgłaszać się do Inspektora pracy, bo wie, że to napróżno, ale kieruje się przede wszystkim o pomoc do ministerjum.

W tem posępnem życiu robotnika częstochowskiego była i jaśniejsza chwila w czasie ostatnich świąt. Mianowicie, dzięki energicznej działalności Zarządu Rob. Wydz. Wych. Dziecka, działwa proletariacka, w Częstochowie i Rakowie (przedmieście Częstochowy) wesoło spędza święta Bożego Narodzenia, N. Roku i Trzech Króli. Zarząd tej instytucji urządził choinkę i obdarzył 200 dzieci różnymi podarkami, jak bucikami, pończochami i t. p., oraz łakociami i smacznym podwieczorkiem. W czasie zabawy dziecięcej, przygrywała proletariacka orkiestra mandolinistów z Rakowa. Do tak udanej choinki w dużym stopniu przyczynili się ob. ob. dr. Goldman, dr. Kal i Wojton, dzięki energicznej zbiórce pieniędzy w kołach miejscowej demokratycznej inteligencji. Zbiórka ta dała 912 zł. i 62 grosze.

Co tydzień w niedzielę po południu klub robotniczy rozbrzmiewa śpiewem, deklamacjami i t. p. działwa robotniczej, która pożytecznie spędza dzień świąteczny pod kierownictwem rutynowanej ochotki.

W ostatnim czasie ruszyła się i praca organizacyjno - oświatowa P. P. S. łącznie z T. U. R. co czwartek urządził odczyty, które cieszą się dużą frekwencją.

O. K. R. P. P. S. łącznie z generalnym sekretarzem C. K. W. zorganizował szkołę partyjną. Tow. Kierński, otwierając tę szkołę w imieniu inicjatorów zyczył dwudziestu dziewięciu stałym słuchaczom wytrwałości w pracy i powodzenia. Pierwsze dwa wykłady o konstytucji i państwie, w sobotę i niedzielę dn. 24 i 25 b. m. wygłosił tow. Pużak. Z przyjemnością mogliśmy widzieć skupione twarze, towarzyszy robotników, oderwanych od ciężkiej pracy, pochylonych nad zeszytami, gdyż każde ważniejsze słowo sobie notowali.

Dziękując tą drogą w imieniu O. K. R. tow. Pużakowi za inicjatywę w zorganizowaniu szkoły partyjnej, możemy tylko wyrazić życzenie ażeby kursa takie powstały w całym szeregu miast, gdyż tylko tą drogą można zdobyć dla naszej organizacji świątłych działaczy robotniczych.

Ogr.

## Na pograniczu polsko-sowieckim.

### SPOTKANIE DOWÓDCÓW ODCINKA GRANICZNEGO.

Wczoraj na odcinku granicy w powiecie Krasne na drodze z Radoszkowic do Zasławia, u zbiegu granicy woj. wileńskiego i nowogródzkiego przyszło do spotkania między dowódcami odcinków granicy polskiej podpułk. Pytlem z K. O. P., a sowieckim komendantem. Spotkanie to nastąpiło z inicjatywy dowódcy sowieckiego, który kilka dni temu drogą pośrednią przez posterunki proponował rozmowę polskiemu dowódcy odcinka pogranicznego w sprawie omówienia pogranicznych stosunków na swoich odcinkach.

Sowiecki dowódca na początku rozmowy wystąpił z pretensjami, że po polskiej stronie rzekomo organizują się bandy, które grasują po terenie sowieckim. Ppłk. Pytlek z oburzeniem odparł zarzuty stwierdzając, iż posiadamy aż nadto dowodów niełojalności sąsiedzkiej sowieckich. Na dowód tego przytoczył sowieckiemu komendantowi posiadane stwierdzone dane co do organizowania bandy dywersyjnej przez sowieckie wsi Guji. Banda ta mówił ppłk. Pytlek organizowana jest przez niejakiego Smólskiego. Na ten argument dow. sow. brygady tłumaczył się, że wie o Smólskim i zakazał mu pod grozą aresztowania kontynuowania akcji dywersyjnej. Według oświadczenia dow. sow. Smólski wyjechał do Mińska. Dowódca sow., przyznając rację ppłk. Pytlowi solennie obiecał nie dopuszczać do organizowania sowieckich band dywersyjnych.

### NAPAD KONNYCH DYWERSANTÓW.

Wczoraj trzech konnych bolszewików napadło na odcinku granicznym niedaleko Hoszczyń w województwie wołyńskim pow. Równieńskiego na posterunek korpusu ochrony pogranicza. Bandyci oddali w kierunku placówki naszej szereg strzałów poczem zbiegli. W rezultacie tego nieoczekiwanego napadu stojący na posterunku st. szeregowiec Konstanty Tomak otrzymał ciężką ranę w lewe ramię. Rannego się strząskaną ręką przewieziono do szpitala.

**KALENDARZ ROBOTNICZY P. P. S.** wyszedł z druku nakładem Księgarni Robotniczej i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa. Wspólna 17 oraz w administracji „Robotnika”, Warecka 7.

Cena egzemplarza zł. 3.

## Zwycięstwo wyborcze P. P. S. w Lipnie.

Siedmiu naszych radnych.

Lipno, 26 stycznia. (tel. wł.).

W Lipnie Warsz. (mieście powiatowym) odbyły się w niedzielę 25 b. m. wybory do Rady Miejskiej. Poprzednia Rada została rozwiązana przez województwo. Do wyborów stanęły cztery partie. Zainteresowanie wyborami duże, prawie takie same, jak do Sejmu w r. 1922; wtenczas głosowało 85%, obecnie niespełna 80%.

Z wyborów zwycięsko wyszła PPS., która miała w starej radzie jednego radnego, obecnie zdobyła siedm mandatów, skupiając na swą listę N. 2 głosów 1.035, podczas gdy do Sejmu w mieście Lipnie skupiliśmy tylko 549 gł., czyli powiększyliśmy ilość głosów o 100% a liczbę radnych siedmiu. Lista Chłen (Nr. 3), która skupiła obok endeków także t. zw. postępców, mieszczań i „radykałną” inteligencję — zdobyła 9 mandatów, tracąc dawną większość w Radzie t. j. mniej o 6 radnych, a w porównaniu z ilością głosów do sejmu — przeszło 70% przy mniejszym udziale głosujących. Nadto blok żydowski zdobył 6 radnych, niemcy — 2 radnych.

Endecy, którzy na 24 radnych mieli bezwzględna większość w Radzie, swego burmistrza i magistrat, obecnie mimo paktu z t. zw. postępcami osiągnęli tylko 9 mandatów.

Dodać należy, że w Lipnie poza 250 kolejarzami i małą liczbą niewykwalifikowanych robotników — przemysłu niema. P. P. S. poza jednym zebraniem przedwyborczym z tow. posem Piotrowskim — większej agitacji nie prowadziła. Na czele listy radnych P. P. S. stali nasi tow. tow.: Fr. Babik, Zaborowski, Kleczkowski i inni.

**W piątek dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, tow. pos. ZYGMUNT ŻULAWSKI wygłosi odczyt n. t. „KRYZYS W PRZEMYSLE I 8-MIOGODZINNY DZIEŃ PRACY”.**

Bilety nabywać można w sekretariacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 od 10 — 1 i od 5 — 7 we wszystkich lokalach dzielnicowych i Zw. Zawodowych, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Redakcji „Robotnika”, Warecka 7; w dzień odczytu przy wejściu od godz. 6-ej. Bilety w cenie 1 zł. 50 gr.

## Z komisji spraw zagranicznych

### KONWENCJA POLSKO-NIEMIECKA W SPRAWIE OBYWATELSTWA I OPCJI. — SPRAWA GDANSKA.

P. Dębski (Piast) referuje konwencję polsko - niemiecką w sprawie obywatelstwa i opcji. Po wyjaśnieniach p. dr. Prądzyńskiego i krótkim przemówieniu p. Strońskiego — uchwalono bez sprzeciwu ratyfikację tej konwencji.

Tow. Niedziałkowski zabiera głos dla uzasadnienia wniosku Z. P. P. S. w sprawie gdańskiej. Wniosek nasz stwierdza, że nie chcemy zaostreżenia zatargów, odpiera podejrzenia, że Polska chce jakichś awantur z powodu Gdańska. Co do kwestii prawnej: nie przyjmujemy tezy, jakoby Gdańsk był Państwem „suwerennym”, ale też nie przyjmujemy tego, co mówił poseł Rudziński, że Gdańsk jest częścią Rzplitej. Można raczej powiedzieć, że Gdańsk jest państwem niesuwerennym, jak to twierdzi większość uczonych. Ale w rezolucji sejmowej zbyt czyste są formułki teoretycznej natury.

Ostry ton w rezolucji jest zbyt czysty. Sejm nie powinien uderzać pięścią w stół. Nie na miejscu są próby pokazywania światu, że Polska może obejść się bez Gdańska lub że może go zniszczyć. Wychodzimy z założenia, że uuprawnienia w Gdańsku są konieczne dla naszego rozwoju gospodarczego. Represje szkodzą nie tylko Gdańskowi, ale i Polsce. Należy się też z tem liczyć, że niecała ludność Gdańska jest antypolska. W interesie Gdańska jest zbliżenie do Polski.

Zbyt czyste jest dawać Rządowi szczegółowych wskazówek, nieodpowiednie stawianie pod znakiem zapytania wszystkich umów.

Podtrzymuje wniosek Z. P. P. S., który może być uzupełniony.

Poseł Rudziński ze względów taktycznych przeciwny jest podkreślaniu pokojowości, bo to wywoływałoby podejrzenie, że są u nas wojownicze dążności. Sprawa suwerenności musi być poruszona. Zbyt czysta ustepliwosć jest szkodliwa. Jest zdania, że Sejm w tym wypadku powinien wyprzedzić Rząd i nakreślić linię postępowania. Odczytuje w nowym sformułowaniu motywy wniosku.

Przewodniczący p. Dębski odczytuje wniosek uzgodniony p. Rudzińskiego i prawnicy.

Tow. Perl odpowiada posłowi Rudzińskiemu. Pokojowość znaczy tu: niezaostreżenie zatargu i użycie drogi prawnej, jaką jest decyzja Ligi Narodów. Stwierdzenie, że Gdańsk jest niesuwerenny, nie wystarcza, bo nie wyraża całego charakteru sprawy - politycznego Gdańska. Albo więc rzecz należy rozwinąć, albo pominąć, ponrzestając na stwierdzeniu praw państwowych Polski.

P. Kozicki proponuje podkomisję z 5-ciu osób dla uzgodnienia wniosków.

Po trzech kwadransach podkomisja przechodzi z wnioskiem, rozszerzonym przez do-

danie nieco zmienionych motywów p. Rudzińskiego.

Tow. Niedziałkowski oświadcza, że w podkomisji wniosku Z. P. P. S. nie mógł uzgodnić z wnioskiem większości.

Tow. Perl krytykuje wniosek podkomisji ze stanowiska rzeczowego i stylistycznego.

Postanowiono odbyć jedno jeszcze posiedzenie podkomisji dziś o godz. 10 przed poł. przed posiedzeniem sejmowym. Referentem w plenum będzie p. Dębski.

## Odczyt tow. sen. Posnera o Lidze Narodów.

Wczoraj, w sali O. K. R. P. P. S. odbył się, urządzony staraniem warszawskiego oddziału T. U. R., odczyt tow. sen. Stanisława Posnera o Lidze Narodów.

Mówca zreferował wszechstronnie znaczenie Ligi Narodów, cele i organizację tej instytucji. Rozpoczął od stwierdzenia, jak dalece różny jest stosunek do Ligi Narodów żywiół demokratycznych i żywiół reakcyjnych. O ile pierwsze z nich wierzą w Ligę Narodów i rozumieją jej nieodzowność, o tyle drugie zachowują się wobec tego młodego tworu z ostrożnością i nieufnością, nazywając ją (np. nasi endecy) instytucją „masońską” i „żydowską” itp.

Liga Narodów powstała z uświadomienia sobie przez narody po straszliwej wojnie światowej, iż wojna z wszystkimi jej okropnościami powrócić się już nie może. Gdyby w r. 1914 istniała nawet taka instytucja Ligi Narodów, jak obecnie — to jest, ze wszystkimi brakami i niedokładnościami młodej instytucji — nie mogłoby dojść do wojny. Uniemożliwienie wojny — jest podstawą i celem Ligi Narodów.

Mówca skreślił pokrótce dzieje myśli, która doprowadziła do powstania tej instytucji. Od 17 wieku wielcy piserze różnych narodów, zarówno świeccy, jak i duchowni, domagali się takiego zorganizowania życia na świecie, by zapewniony był wieczny pokój; jedni domagali się tego z pobudek moralnych, inni z religijnych i t. d. Opinia świata nasycała się temi poglądami i to była atmosfera, która przygotowała grunt do utworzenia Ligi Narodów po wielkiej wojnie. Następnie tow. Posner omówił nieśmiertelne zasługi prez. Wilsona przy tworzeniu Ligi Narodów, która była w istocie jego dziełem, chociaż pierwotny projekt Wilsona został przedstawieli Rządów europejskich pogorszony.

Liga Narodów posiada autorytet moralny przedewszystkiem dzięki temu, iż postanowienia jej wydawane są jednomyślnie, prócz wypadków, gdy rozpatrywana jest sprawa jakiegoś członka Ligi, który się wyłamał przeciwko przyjętemu zobowiązaniu pokojowemu I rzeczywicie, Liga posiada autorytet i postanowienia jej są respektowane. Dla ilustracji mówca przytoczył zatarg Włoch z Grecją, kiedy to Mussolini chciał Grecję ukarać wojną z powodu zamordowania 3 generałów włoskich na pograniczu Albanii. Liga zatarg załagodziła na drodze pokojowej i Mussolini musiał poddać się postanowieniu Ligi.

Mówiąc o składzie Ligi (należy do niej obecnie 55 państw) mówca wyraził nadzieję, iż w niedługim czasie przystąpią do tej instytucji również: Stany Zjednoczone i Niemcy, co jest niesłychanie pożądanem ze względu na dzieło pokoju powszechnego, będącego celem Ligi.

Z kolei mówca przeszedł do organizacji Ligi; omówił więc znaczenie i funkcje: Zgromadzenia Dorocznego, Rady Ligi, stałego sekretariatu Ligi i jego 11 Komisji, oraz scharakteryzował działalność międzynarodowego Trybunału w Hadze, rozstrzygającego sprawy, przekazane przez Radę Ligi lub Zgromadzenie Doroczne.

Specjalnie podkreślił mówca niesłychanie doniosłe znaczenie ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów we wrześniu ub. r., którego dziełem było opracowanie protokołu w sprawie rozbrojenia i zaznaczył, że jeżeli protokół ten zostanie ratyfikowany przez rządy, będzie to olbrzymim krokiem naprzód ludzkości — i ideał stałego pokoju stanie się czerms realnem.

Przyszłość Ligi zabezpiecza przede wszystkim to, iż pokój powszechny, który jest jej celem, leży w interesie wszystkich państw. Poza tem gwarancją przyszłości Ligi jest wielki duch który w niej panuje; w Lidze Narodów bowiem zostało nazawse coś z tej olbrzymiej wiary, z którą witano w r. 1918 w Paryżu Wilsona, przybywającego z zapowiedzią wiecznego pokoju.

Słuchacze, wypełniający salę, gorąco przyjmowali wywody tow. Posnera, darząc go serdecznymi oklaskami.

## Wybory w „Zachęcie”.

### ARTYŚCI W DALSZYM CIĄGU BOJKOTUJA „ZACHĘTE”.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie członków Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, na którym dokonano wyborów nowego Zarządu. Do Zarządu zostali wybrani z ramienia artystów, solidaryzujących się z dotychczasowym Zarządem: Antoni Austen, Tadeusz Ciesielski, Konstanty Górski, Edward Okun, Zygmunt Otto, Stefan Popowski, Wiktor Stępski, Władysław Majewski i Mieczysław Siemiński; z ramienia miłośników: Stanisław Brzeziński, Adam Chelmoński, Ludomir Czerniewski, Józef Lubowski, Rogier Raczyński, Adolf Szturm, Zygmunt Woycicki, Czesław Jan-

kowski, Czesław Trylka i Stanisław Wilczyński.

W ten sposób rządy w Tow. Zachęty pozostały w tych samych co i dotąd rękach. Artysty, protestując przeciwko stosunkom panującym w Zachęcie udziału w zebraniu nie wzięli. Odpowiednia deklaracja została na posiedzeniu w imieniu artystów odczytana przez p. T. Pruszkowskiego. Deklaracja ta między innymi stwierdziła że wobec nieuwzględnienia przez Zarząd żądania artystów, domagającego się postawienia na porządku dziennym zebrania sprawy zmiany Statutu — artyści w dalszym ciągu będą bojkotować Zachęte.

## Z. Z. K.

Z głęboką uwagą, nie bez szczerego wzruszenia przeczytać można ostatnie, świeżo wydane sprawozdanie Związku Zaw. Pracowników Kolejowych Rzplitej Polskiej za ostatnie dwa lata pracy (1922—1924). Jest to duża pięknie wydana książka (230 str. w oprawie), zaopatrzona w liczne fotografie, wykresy, tablice — odsłaniająca bogate życie wewnętrzne wielkiego związku, którego pracowitość, organizacyjność, bojowość, przywiązanie do oświaty i kultury mogą być wzorem dla wielu, wielu innych związków zawodowych.

Związek ma za sobą lata ciężkiej walki o istnienie swoje. Związek musi wciąż opierać się zakusom Lewiatanów i ich jurgielników w prasie, w administracji, w Sejmie. Musi wciąż bacznie zwracać uwagę na wszelkiego rodzaju próby zamachów na prawa kolejarzy, na ich byt materialny, na ich wolność ludzką i zawodową. Musi w najcięższych warunkach wysoko ponad głowami stowarzyszonych trzymać sztandar niezależności zawodowej, wolności politycznej, organizować, organizować bez końca, prowadzić nieustającą na chwilę propagandę uświadamiania i kultury. Potęgą Związku jest w jego sile, w wartości zawodowej i moralnej kolejarza, w uczciwości pracownika. Niema siły ilościowej i moralnej — nie będzie Związku.

Oddajemy autorom tego sprawozdania daleko idącą pochwałę i w książce, która może być ozdobą każdej biblioteki zawodowej, pragniemy widzieć pierwszą jaskółkę, która sprowadzi nam rozkwit działalności pisarskiej sekretarzy innych wielkich związków zawodowych. Tak jest przecież zagranicą, gdzie sprawozdania związków zawodowych tworzą literaturę obszerną i jakże ważną dla badaczy życia gospodarczego. Kosztuje to wiele, ale wydatek wraca się z nawiązką. Siła propagandowa kalendarza związkowego czy sprawozdania — jest tak wielka, że wydatek wraca się kilkakrotnie w postaci nowych członków i zwiększonej ich działalności.

H. B.

## Z przykładów parcelacyjnych.

Art. 25 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. Nr. 70 z 20 r.) upoważnia Min. Rolnictwa i D. P. do tworzenia gospodarstw, mających cele społeczne lub przemysłowe. Gospodarstwa te mają być oddawane w dzierżawę długoletnią osobom lub instytucjom spółdzielczym i zawodowo - rolniczym pod nadzorem Min. Rolnictwa i D. P.

Zdawałoby się, że artykuł ten całkiem wyraźnie sprawę rozstrzyga. Nie dla każdego jednak. Dowiadujemy się bowiem, że Min. Roln. i D. P. artykuł ten interpretuje w bardzo swoisty i dziwny sposób, uważając, że upoważnienie do tworzenia odrębnych gospodarstw daje także prawo wydzielania pewnych gruntów, by je wydzierżawiać na długie lata okolicznym obszarnikom. Jest to interpretacja krzywdząca niezgodna z całym duchem ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Na tem nie koniec. Min. Rol. i D. P. wnioskuje dalej, że skoro przydzieliło pewną część gruntów do innego gospodarstwa, to wówczas jeśli ziemi zabraknie, to nie dla bogatych gospodarzy, lecz dla robotników rolnych z parcelowanego majątku, choćby nawet ci robotnicy mieli nabyte prawa nieusuwalności z majątku z tytułu długoletniej w tym majątku pracy.

Jak takie stanowisko Min. Rol. i D. P. wygląda w praktyce, świadczy wypadek z fol. rządowym Karwina, pow. Miechowski.

Oto z majątku tego wydzielono dla obszarnika z Wierzbna, Szańkowskiego 70 hkt. ziemi, by powiększył gospodarstwo nasienne, posłowi Gawlikowskiemu wydzielono około 35 hkt. ziemi niewiadomo z jakiego tytułu (podobno wskutek protestu Związku rob. rol. prezent ten go ominął), 5 hkt. przeznaczono na zaokrąglenie wszystkich okolicznych karłowatych gospodarstw do granic karłowatości (do 4 hkt.), 12 hkt. ziemi przeznaczono dla 3 robotników. Pominęto natomiast 8 robotników, a nadto robotnicę, która przepracowała tu kilkadziesiąt lat, oraz drugą robotnicę, która w Karwinie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi.

P. Szańkowskiemu oczywiście nie zaproponowano, aby w zamian za ziemię przylegającą do gruntów używanych na sianie nasion,

oddadł robotnikom ziemie z innej strony folwarku.

W 1923 roku rozparcelowano znaczną część folwarku między bogatych chłopów, no a teraz Min. Reform Rolnych wyjaśnia, że przy wykonywaniu reformy rolnej w Karwinie wskutek zarządzeń Min. Roln. i D. P. ziemi było podostałkiem dla obszarńnika, a zabrakło dla robotników.

Wreszcie zaznaczyć musimy, że na protest Związku rob. rol., wystosowany do Min. Roln. i D. P. dn. 6 października 1924 r. Min. opracowywało odpowiedź aż d. dn. 21 stycznia 1925 r.

N.

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16), 1 wychowawczyni izraelskiej, 1 bony na przychodnią ze znajomością języka francuskiego, 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 8 agentów do zbierania ogłoszeń, 5 agentek do zbierania ogłoszeń 2 agentów do sprzedaży radio-aparatów, 3 agentów do sprzedaży węgla, 1 agenta branży farmaceutycznej, 2 agentów do sprzedaży lańcuszków ochronnych do walizek, 1 woźniaka branży farmaceutycznej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 stolarza na szafmaszynny, 1 heblarza na żelazo, 6 pomocników hutniczych 20 kotlarzy do nitowania cienkiej blachy, 1 stolarza do kielowania ręcznego i politurowania, 2 robotników do ciosania kamieni, 1 bieliźniarki.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 73 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54): 3 gońców, 5 chłopców na usługi osobiste, 4 chłopców na praktykę metalową, 6 dziewczyn do obsługi, 2 dziewczyny na praktykę kofekcyjną.

### NA WYJAZD.

W oddziale dla Umysłowo-Pracujących. 8 nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 instruktora „ogrodnika-pszczelarza”, 1 pomocnika reagenta, 1 pomocnika gospodarczego, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 1 lekarza do szpitala powiatowego: pensja, mieszkanie, światło i opał, 11 lekarzy wolnoopracujących, 1 dentystki, 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższym wykształceniem rolniczym i kilkoletnią praktyką, 2 drogomistrzów, 1 technika do budowy dróg i mostów.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 6 pilników ręcznych.

## Kronika parlamentarna.

### POSIEDZENIA SEJMU I SENATU.

Odwolane wczoraj plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj o godz. 10 m. 30 przed południem.

Posiedzenie Senatu zacznie się o godz. 4 po poł.

### KONWENT SENJORÓW.

Wczoraj wieczorem obradował Konwent Seniorów. Przeszło dwugodzinna dyskusja toczyła się nad sprawą podziału przewodnictw w komisjach sejmowych. Wysłunięto 3 propozycje w tej sprawie, a mian.: system de Hondta, dotychczas stosowany system proporcjonalności, a ponadto proponowano zastosowania do wszystkich komisji jednolitego klucza, skonstruowanego na podstawie proporcjonalnych obliczeń. I tym razem jednak nie doszło do porozumienia, wobec czego zdecydowano oddać sprawę do załatwienia plenum Sejmu. Przyjęto następnie propozycje przewodniczącego komisji budżetowej w sprawie regulaminu obrad nad budżetem na r. 1925. Przyjęto poprawkę tow. Barlickiego, że zastępcy członków komisji budżetowej mogą być zmieniani. W sprawie tej zaakceptowano projekt przyspieszenia obrad i równocześnie zgodzono się, aby posiedzenia plenarne nie przeszkadzały intensywnemu prowadzeniu prac komisji budżetowej. Z konieczności ciężar prac Sejmu spoczywać będzie obecnie w komisjach, które podobnie, jak Komisja Budżetowa mają obradować rano i po poł. Plenarne posiedzenie Sejmu zwoływane tylko będą w miarę wpływania gotowego materiału z komisji.

### Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Wczoraj po południu obradowała Komisja Budżetowa. Pierwszy przemawiał pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie), który zwraca uwagę, że obecna sytuacja polityczna p. Grabskiego przypomina sytuację ministra Druckiego-Lubeckiego z przed 100 laty, na którego również narzekano za ucisk podatkowy.

Spór o to, czy budżet jest realny, czy nie, jest sporem akademickim i dopiero koniec roku pokaże, czy budżet jest równowagi czy nie. Niema wą-

pliwości, że wszyscy jednomyślnie równowagi tej pragniemy.

Następnie mówca omawiał monopole, podnosząc względnie dobre funkcjonowanie tytoniowego i wypowiadając życzenie, aby organizacja monopolu spirytusowego dała rezultaty finansowe zbliżone do rosyjskich, gdzie dochód z monopolu wódczanego stanowił 27% preliminarza budżetowego, gdy u nas obecnie stanowi tylko 8,7%.

Mówiąc o polityce celnej, pos. Wyrzykowski zaznaczył, że Sejm ty mżiałem niestety wcale się nie zajmował, i że rządzi tam wszechwładnie komitet celny, w którym rej wodzą przemysłowcy, dla których wysokie cła są pożądane.

Następnie przemawiał Premier Grabski.

Premier podniósł, że posł. Głabiński, Łypacewicz i tow. Moraczewski stwierdzili, że budżet jest realny i że przesilenie gospodarcze nie jest wynikiem sanacji skarbu. Sanacja skarbu trwa, a sanacja gospodarcza jest w toku. W przeciwnieństwie do innych krajów, u nas do kolei nie dołożyliśmy. Zawiedliśmy się na dochodach z lasów państwowych z powodu złej koniunktury na drzewo. Dalej Premier opiera zarzut jakoby miał zamiłowanie do straszaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy sięga 13 proc. majątku. Z powodu li tylko niskiej ceny ziemi i akcji Rząd nie wniósł ustawy o zajęciu ziemi lub o emisji akcji zalegających podatników rolnych i przemysłowych.

Dane o powiększeniu się liczby urzędników są błędne. Przybyło tylko 2996 nauczycieli.

Na waloryzacji pożyczek Rząd nie nie zyskał. Krzywdą o jakiejś mówi się, polega na tem, że ludzie wpłacali w różnych terminach, a Rząd brał pod uwagę termin przeciętny.

Rząd uważnie wsłuchuje się w słuszne uwagi dotyczące się opodatkowania i stale dąży do polepszenia systemu.

Rolnictwo należy poprawić przez podniesienie produkcji przy tym samym wysiłku.

W sprawie zarzutu niewykonywania reformy rolnej Premier odpowiada, że w obecnych warunkach liczyć się należy z rozwiązaniem najpoważniejszego zagadnienia, jakim jest los służby folwarcznej. W zakończeniu Premier sądząc z prac komisji i chęci utrzymania równowagi budżetowej, oświadczył, że z zaufaniem patrzy w wyniki prac nad budżetem.

(Przemówienie tow. Diamanda z braku miejsca podamy jutro).

## Kronika polityczna.

### P. AVENOL U PREMERA.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął wczoraj zastępcę sekretarza Ligi Narodów p. Avenola, który też konferował z min. Thugutem.

### ARESztOWANIE B. MINISTRA PETLURY.

Policia polityczna w Warszawie wczoraj aresztowała b. ministra atamana Petlury nazwiskiem Pinchos Krasny. Podobno Krasny obwiniony jest o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji.

### PRZYJĘCIA U MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W dniu wczorajszym p. Minister Spraw Zagranicznych p. Avenol'a zastępcę Sekretarza Generalnego Ligi Narodów. W śniadaniu m. inn. udział wzięli: p. Prezes Rady Ministrów, oraz Prezes Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu i Senatu.

### OSAMOTNIONY P. STRONSKI.

Wczorajsza „Rzeczpospolita” donosi, że pp.: Kornel Makuszyński i Włodzimierz Perzyński wystąpili ze składu redakcji dziennika „Warszawianka”. Podobno p. Makuszyński przenosi się do „Kurjera Porannego”.

### PRZYJĘCIE DLA P. AVENOLA

Pan Minister Spraw Zagranicznych podejmował śniadaniem p. Avenol'a zastępcę Sekretarza Generalnego Ligi Narodów. W śniadaniu m. inn. udział wzięli: p. Prezes Rady Ministrów, oraz Prezes Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu i Senatu.

### POS. MAIONI WRÓCIŁ.

Posel włoski p. Maioni powrócił do Warszawy z urlopu i objął urzędowanie.

### PRZYJAZD POSŁA W HADZE.

Posel Rplitej Polskiej przy Rządzie Holenderskim p. Dr Stanisław Koźmiński przybył do Hagi i objął urzędowanie.

### ZMIANY W DYPLMACJI.

Radca Legacyjny Poselstwa Rumuńskiego w Warszawie p. M. Laptew został przeniesiony na takież stanowisko do Londynu. Na jego miejsce mianowano Radcę Legacyjnego p. M. V. Grigorca.

Charge d'Affaires Polski w Solji p. Grabowski był przyjęty przez p. Prezydenta R. P. p. Marszałka Sejmu, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Przemysłu i Handlu, których poinformował o sytuacji politycznej i ekonomicznej w Bułgarii.

### Z BIAŁORUSI SOWIECKIEJ

GPU w Mińsku zakończyło śledztwo i przekazało Sądowi sprawę Metropolity Białoruskiego i Mińskiego Melchizedeka i 8 wiernych. Oskarżonym zarzuca się ukrywanie cennych rzeczy cerkiewnych, przywłaszczenie mienia cerkiewnego, kontrrewolucyjną agitację w związku z odbieraniem przez władzę sowiecką cenności cerkiewnych, stosunki z białymi organizacjami i rozpowszechnianie białej prasy. Należy zaznaczyć, że Metropolita Melchizedek dążył ostatnimi czasami do porozumienia z władzą sowiecką.

# TELEGRAMY

## Sprawa ewakuacji strefy Kolońskiej.

### NOWA NOTA NIEMIECKA.

Berlin, 27 stycznia (PAT). Rząd Rzeszy w odpowiedzi na ostatnią notę państw sprzymierzonych wystosował do rządów tych państw nową notę, w której prosi o przesłanie w czasie możliwie najkrótszym zapowiedzianych wyjaśnień co stworzyłoby warunki wstępne porozumienia, mogącego usunąć powstały konflikt.

Berlin, 27 stycznia. (PAT). Pisma donoszą, że odpowiedź niemiecka na ostatnią notę aliantów, wręczona dziś przedstawicielom państw sprzymierzonych w Berlinie, będzie opublikowana jutro.

### POGŁOSKI PISM NIEMIECKICH.

Paryż, 27 stycznia. (PAT). Dzienniki donoszą z Moguncji, iż władze angielskie w Kolonii postanowiły przeprowadzić redukcję funkcjonariuszy administracyjnych

## Sprawa długów międzysojuszniczej.

### ODPOWIEDŹ ANGIELSKA.

Londyn, 27 stycznia. (PAT). Biuro Reutera donosi, że odpowiedź angielska w sprawie długów międzysojuszniczych będzie gotowa dopiero za kilka tygodni, ponieważ Anglia kwestję tę pragnie załatwić dokładnie i umożliwić Francji podanie szczegółowego projektu.

### STANOWISKO AMERYKI.

Waszyngton, 27 stycznia. (PAT). W Białym Domu powstrzymują się od bardziej szczegółowego omawiania sprawy długów. Zdaniem prezydenta Coolidge wobec tego, iż sprawa ta przekazana została na mocy ustawy specjalnej komisji wybranej przez kongres, rola rządu ograniczyć się musi jedynie do zastosowania istniejących ustaw. W kołach miarodajnych wyrażają przekonanie, że sprawa długów może być roz-

w przewidywaniu rychłej ewakuacji. Według dzienników nadreńskich Berlin i Londyn mają się znajdować w przededniu rozpoczęcia rokowań, mających na celu przyspieszenie ewakuacji.

### ZAPRZECZENIE ANGIELSKIE.

Londyn, 27 stycznia. (PAT). Reuter jest upoważniony do kategorycznego zaprzeczenia wiadomości, pochodzącej od dzienników niemieckich, według której Anglia myśli rzekomo o ewakuacji strefy kolońskiej. Sprawa ta ma charakter międzysojuszniczy a nie angielski. Wojska angielskie stanowią część armii okupacyjnej. Nota, wręczona w dniu wczorajszym, ustala jasno, iż Anglia nie uczyni niczego w sprawie ewakuacji Kolonii dopóki zobowiązania Niemiec nie zostaną wypelnione. Ewakuacja nastąpi automatycznie po wykonaniu warunków traktatu.

strzygnięta jedynie przez rządy których zadanie będzie ułatwione jeżeli państwa z obydwu stron Atlantyku zastosują politykę spokoju i rozważy.

### PRZED DEKLARACJĄ HERRIOTA.

Paryż, 27 stycznia. (PAT). Według „Matina” głównym przedmiotem rozpraw na wieczornym posiedzeniu rady ministrów było określenie treści deklaracji, jaką Herriot zamierza złożyć jutro w izbie w sprawie długów. Rząd nie otrzymał zresztą dotychczas z Waszyngtonu żadnego pisma urzędowego, wzywającego go do bliźszego określenia swych propozycji, wydaje się jednak, iż Stany Zjednoczone nie będą uważały dotychczasowych propozycji za wystarczającą podstawę do rozpoczęcia rokowań.

## Francusko-niemiecko-angielski pakt gwarancyjny

Londyn, 27 stycznia (PAT). Paryski korespondent „Daily Telegraph” Pertinax, pisze, że pogłoski o projekcie paktu gwarancyjnego francusko - niemiecko - angielskiego budzą w Paryżu żywe zainteresowanie. Propozycje w tym przedmiocie są oczekiwane w krótkim czasie. Ze strony francuskiej — zaznacza Pertinax — będzie połączony nacisk na utworzenie nad Renem strefy zdemilitaryzowanej, którą uważa się w Paryżu za nierównie pewniejszą gwarancję niż jakiegokolwiek nowe zobowiązania Niemiec. Oczekują również, że Niemcy przy tej okazji dadzą wyraz swym tendencjom pokojowym w kwestiach, dotyczących granic wschodnich swych sąsiadów. Ta ostatnia kwestja była rozważana ostatnio przez gabinet niemiecki.

## Przeciw wyzabaniu materiału wojennego w Niemczech

Wiedeń, 27 stycznia. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że konferencja ambasadorów wystosowała do rządu niemieckiego ostrzeżenie, w którym grozi użyciem zarządzeń dyscyplinarnych na wypadek gdyby firma Kruppa nie cofnęła swej oferty, którą przedłożyła rządowi argentyńskiemu oferując mu dostarczenie kotłów parowych do nowych łodzi torpedowych. Oferta ta jest wykroczeniem przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, według których sporządzanie materiału wojennego w obrębie Niemiec jest zakazane, z wyjątkiem wypadków uzyskania wyraźnego zezwolenia ze strony sojuszników. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości rząd argentyński miał już przyjąć ofertę firmy Kruppa.

## Stosunki angielsko-egipskie.

Londyn, 27 stycznia. (PAT). Rządy angielski i egipski po wymianie szeregu not wypowiadają obecnie jednogodny pogląd, że dobre stosunki między obu krajami zostały przywrócone oraz, że usunięty został mylny pogląd rządu egipskiego na charakter żądań angielskich, wystosowanych jeszcze do rządu Zaglula Paszy w rezultacie morderstwa, dokonanego na osobie poprzedniego sirdara. Rozproszone zostały również niesłuszne obawy egipcjan co do trudności, które jakoby władze angielskie miały czynić Egipcjowi w zakresie irygacji tego kraju.

## Konferencja dla zwalczania opium

Genewa, 27 stycznia. (PAT). Po przerwie dwudniowej druga konferencja dla zwalczania opium i narkotyków odbyła 24 stycznia posiedzenie, na którym na wniosek delegata Finlandji Toivoli uchwalono jednogłośnie utworzenie komisji porozumiewawczej, złożonej z przedstawicieli pierwszej i drugiej konferencji opiumowej w równej liczbie. Zadaniem tej komisji będzie

przedyskutowanie wniosków delegacji Stanów Zjednoczonych w sprawie ograniczenia produkcji opium preparowanego oraz odpowiednich propozycji angielskich i francuskich w tejże sprawie i wyrównania sprzecznych tendencji tych wniosków.

## Sprawa Radicza.

Graz, 27 stycznia. (PAT). „Tagespost” donosi z Białogrodu, że na ostatnim posiedzeniu rady ministrów przyszło do żywej wymiany zdań w kwestji legalności ściągania przywódców partji Radicza. W ciągu posiedzenia Pasicz oświadczył, że uchwała rady ministrów z dnia 23 grudnia r. b. skierowana jest tylko przeciw winnym, a w żadnym wypadku nie ma na celu stosowania represji wobec spokojnych zwolenników partji Radicza. Do tego poglądu przyłączyli się i inni członkowie gabinetu.

## Nota przedstawicieli państw europejskich do rządu chińskiego

Londyn, 27 stycznia (PAT). Przedstawiciele państw europejskich wręczyli rządowi chińskiemu notę, w której składają odpowiedzialność za straty, mogące wyniknąć z toczących się pod Szanghajem walk, całkowicie na rząd chiński i żądają, aby wojska chińskie nie znajdowały się w cudzoziemskich dzielnicach miast chińskich.

## Mac Donald kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

Helsingfors, 27 stycznia (PAT). Liga przyjaźni Ligi Narodów w Helsingforsie proponuje udzielenie pokojowej nagrody Nobla b. angielskiemu premierowi Mac Donaldowi.

## List Williama Bryana

Waszyngton, 27 stycznia. (PAT). — „United Press” donosi: Były demokratyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjedn. William Bryan w liście, wystosowanym do prezydenta Coolidge'a domaga się od niego skreślenia pretensji amerykańskich pod adresem Europy, a równocześnie zażądania gwarancji zupełnego rozbrojenia państw europejskich. Zapewniłoby to — zdaniem Bryana, pokój świata. List ten wywołał wielką senację.

## Ku-Klux-Klan wywołuje zamieszki

Berlin, 27 stycznia. (PAT). W sprawie krwawych starć ze zwolennikami Ku-Klux-Klanu w Herrins dzienniki berlińskie donoszą, że gubernator okręgu, Springfield, kazał w końcu obsadzić miasto przez wojsko i ogłosił w nim stan oblężenia. Na ulicach ustawiono karabiny maszynowe.

## Zbrojenia powietrzne sowietów.

Leningrad, 27 stycznia. (PAT). W Leningradzie odbyło się uroczyste wręczenie kierownictwu wojennej floty powietrznej leningrodzkiego okręgu wojennego 18 samo-

lotów pościgowych, zbudowanych staraniem Organizacji wszechzwiązkowych. Samoloty te tworzyć będą eskadrę imienia Lenina.

## Wiadomości telegraficzne

— W Londynie strajkuje personel techniczny w gmachu parlamentu i innych gmachach rządowych.

— W Londynie wczoraj zmarł marszałek polny lord Grenfell, przeżywszy 84 lata.

— Do Nowego Jorku przybyła małżonka gen. Wrangla, w celu prowadzenia propagandy antybolszewickiej. Oświadczyła ona, że jej mąż ma w pogotowiu 30.000 żołnierzy.

— Lotewska Komisja dla spraw zagranicznych sejmu przyjęła konwencję konsularną z Polską oraz traktat handlowy z Francją i takiż traktat z Węgrami.

— Jak donoszą z Tangeru, w kraju szczepu Ardżera walki urawie ustały. W okolicach Tangeru panuje spokój.

## Z sądów.

„Fereinigte“.

„Fereinigte“, partia żydowskich socjalistów, jak opiewał akt oskarżenia w 1919 i 1920 r. przybrała rzekomo kierunek komunistyczny. Organy partii „Unser Weg“ i „Strahl“ rzęśliły, wedle aktu oskarżenia hasła przeciwdziałania wojnie Polski z Rosją.

Jako członkowie partii tej zostali pociągnięci do odpowiedzialności dr. Józef Kruk, Izrael Geist, Lazar Pines, oraz właściciele ziemi, w której składano powyższe pisma: Henryk Szulman, Dawid Liskowski i Abram Kasztelański.

Wszyscy oni zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym pod zarzutem należenia do zrzeszenia, które postawiło sobie za cel obalenie ustroju społecznego, (art. 126).

Odmienne atoli zdania o charakterze tej partii byli licznie powołani przez obronę świadkowie, wśród których wyczerpujące wyjaśnienia, dotyczące działalności partii, składali posłowie na Sejm tow. Zaremba i Szyper. Tow. pos. Zaremba zna dobrze dr. Kruka, stwierdza, że dr. Kruk stoi bezwzględnie na stanowisku niepodległości Państwa Polskiego, a partia „Fereinigte“ jest partią socjalistyczną i w swoich wystąpieniach łączyła się z P. P. S. Opinię tę podzielił również tow. poseł Niedziałkowski, zbadany w charakterze biegłego.

Na wniosek prokuratora pana Kowalewskiego Sąd (w składzie p. wiceprezesa Gumińskiego oraz sędziów Garbolewskiego i Rykaczewskiego) zbadał również w charakterze biegłego wezwanego do sprawy, jako tłumacz gazet żydowskich, urzędnika ministerstwa p. Orenskiego, który niewiele miał w tej kwestii do powiedzenia, gdyż zgodziwszy się na rolę rzeczoznawcy w sprawach żydowskich partii, zeznał, że dawno nie miał gazet tego zrzeszenia w ręku i przeto trudno mu określić czy „Fereinigte“ stoi więcej na prawo, czy na lewo od „Bundu“. Zresztą, dodał po skrzętnym badaniu przez obronę, że różnice pomiędzy poszczególnymi partiami są nieznaczne i zwalczanie jednej partii przez drugą nie ma znaczenia, gdyż i w łonie komunistów walczą odmienne kierunki.

Ta „ekspertyza“ dała asumpt obrońcy Kruka adwokatowi Paschalskiemu do kilku b. ironicznych uwag na temat „świeżego chrześcijanina Orenstein - Orenskiego, który w tak szybkim tempie nauczył się języka żydowskiego i tak świetnie się w tym materiale orientuje“. W obronie oskarżonych przemawiali następnie: adw. Berenson, który wspominał o tem, jak jeszcze na długo przed wojną bronił tegoż Kruka, oskarżonego przez sądy rosyjskie o działalność skierowaną do „oderwania Prywislńskiego kraju“ oraz adwokat Margolis i Erlich. Prokurator popierał oskarżenie przeciwko Krukowi, zrzekając się o oskarżenia w stosunku do pozostałych. Po krótkiej naradzie sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił.

(a).

## Książki nadesłane

„Kalendarz Kasy Chorych m. Warszawy na rok 1925“. Treść: Słowo wstępne; Calendarium; Ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej; O bszar, ludność, podział administracyjny i większe miasta Rplitej Polskiej; z Min. pracy i opieki spo'. Kasa Chorych m. Warszawy; Różne formy i rodzaje ubezpieczeń społecznych; Ubezpieczenia społeczne na wypadek choroby; Co każdy o Kasie Chorych wiedzieć powinien; Statut Kasy Chorych m. Warszawy w 1923 r.; Krótkie sprawozdanie z działalności Kasy Chorych m. Warszawy w 1924 r.; Projekt podziału m. Warszawy na dzielnice; Rozwój i działalność Kas Chorych w Polsce; O znaczeniu higieny; Walka z gruźlicą; Jaglica; Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach; Ustawodawstwo społeczne; Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia; Praca młodocianych i kobiet; Uriopy dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu; Ustawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków; Ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy; Inspekcja pracy; Ochrona lokatorów; ogłoszenia.

## Ruch robotniczy Z życia partii

C. K. W.

W środę dn. 28 b. m. o godz. 5 popoł. odbędzie się zebranie C. K. W. w lokalu „Robotnika“.

### WIELKI WIEC KOLEJARZY.

W czwartek, dn. 29 b. m. o godz. 7 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedm. 66, odbędzie się WIELKI WIEC KOLEJARZY, na którym przemawiać będą tow. tow. posłowie: Jędrzej Moraczewski, Kuryłowicz, R. Jaworowski i Odrobina.

We wtorek w lokalu, Wolska 44, o godz. 7 wiecz. wygłoszą odczyty:

Dn. 3 lutego tow. pos. Antoni Pączek członek komisji budżetowej Sejmu n. t. „Położenie gospodarcze Polski“.

Dn. 10 lutego tow. pos. Mieczysław Niedziałkowski wygłosi odczyt n. t. „Polityka zagraniczna socjalistów polskich“.

Dn. 17 lutego tow. pos. Mieczysław Niedziałkowski członek komisji spraw zagranicznych Sejmu wygłosi odczyt n. t. „Międzynarodówka Socjalistyczna“.

### Z O. K. R. Warszawa-Podmiejska.

W dn. 24 b. m. odbyło się posiedzenie O. K. R. Warszawa-Podmiejska. Poza członkami egzekutywy, reprezentowane były następujące dzielnice, wchodzące w skład okręgu i uprawnione do reprezentacji w O. K. R.: Skierniewice, Żyrardów, Błonie, Grodzisk, Pruszków, Rembertów, Wołomin, Mińsk Mazowiecki, Kaczy Dół. Przewodniczył tow. dr. Krieger, sekretarzem tow. Pryliński z Wołomina. Sprawozdanie organizacyjne referował sekretarz Egzekutywy tow. Bruner i kierownik wydziału organizacyjno-agitacyjnego tow. Domosławski.

W toku ożywionej dyskusji wszyscy członkowie O. K. R. podkreślali z uznaniem wzmożenie tempa i rozmachu pracy organizacyjnej w Okręgu. Sprawozdanie organizacyjne Egzekutywy jednomyślnie przyjęto do wiadomości. Uchwalono szereg rezolucji między innymi podniesienie składek członkowskich do wysokości 1 zł. Wskazano również na konieczność wzmożenia kolportażu wydawnictw partyjnych i T. U. R. Sprawozdanie z Rady Naczelnej złożył tow. poseł dr. Prażmier, który również referował obecną sytuację gospodarczą i polityczną. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem posiedzenie zamknięto.

Na podkreślenie zasług niezwykle poważny i rzeczowy charakter obrad i zupełna jednomyślność cechująca zebranie.

### W środę, dn. 26 b. m.

Dzielnica Starówka, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4/6, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimiska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste odbędzie się zebranie Koła.

### W czwartek dn. 29 b. m.

Odwolanie. Konferencja dzielnicy Nowe-Bruno odwołano z powodu wiecei kolejarzy jednocześnie zawiadamiamy, iż Konferencja odbędzie się w przyszły czwartek t. j. dn. 5-go lutego o godz. 5.

Dzielnica Mokotowska o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójcka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

### W piątek, dn. 30 b. m.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się odczyt tow. Stanisława Garlickiego n. t. „Socjalizm a Religia“.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się odczyt tow. Jana Żerkowskiego n. t. „Socjalizm a Kooperacja“.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy Brukowa 29, odbędzie się odczyt Tow. Adama Szczypiorskiego n. t. „Taktyka a polityka P. P. S. w obbie obecnej“.

Dzielnica Mokotowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się odczyt tow. Antoniego Baryki n. t. „Socjalizm a Gospodarka Miejska“.

## Ruch zawodowy

Związek Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Zarząd Oddziału Warsz. zawiadamia członków Związku, że w środę, dn. 28 b. m. o g. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się w lokalu i gimnazjum związkowego (Żórawia 49) Walne Zebranie członków Oddziału Warsz. Na porządku dziennym: wybór delegatów na nadzwyczajny Zjazd Związku w dn. 1 lutego, sprawa norm płacy, wolne wnioski.

## Ruch kult.-oświatowy.

Uczelnia Robotnicza T. U. R. o poziomie szkoły średniej.

Z dniem 1-go lutego trzechmiesięczna zostanie Uczelnia Robotnicza o poziomie szkoły średniej przeznaczona dla osób, posiadających wykształ-

cenie równe 7-miu oddziałom szkoły powszechnej. Wykładane będą: język polski, niemiecki, geografia, historia, przyrodznawstwo, fizyka i chemia, matematyka, nauka o Polsce i ekonomia. Wykłady prowadzone będą przez nauczycieli szkół średnich w lokalu szkoły związkowej, Nowolipki 23, w godzinach wieczorowych. Kurs szkoły trwać będzie 3 lata. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat T. U. R.

Kultura a literatura. Dn. 28 b. m. wygłosi prof. Kropalsch VIII wykład z cyklu „Życie Polski w jej twórczości literackiej“ o godz. 7 m. 30 w lokalu T.U.R. (Przełom Wstęp 30 groszy

Francja. Pod powyższym tytułem wygłosi t. Gumpłowicz dn. 29 b. m., w czwartek, o godz. 7 m. 30 w lokalu T.U.R. III-ci wykład z cyklu „Podróż po Europie Zachodniej“ Przełom Wstęp 30 groszy.

### CYKL HISTORYCZNY.

Zarząd Oddz. Warsz. T. U. R. w porozumieniu ze Związkiem Prac. Tramwajowych organizuje z dniem 3-go lutego cykl wykładów z zakresu historii powszechnej p. t.

### U podstaw dzisiejszej Europy

Wykłady odbywać się będą w lokalu Zw. Prac. Tramwajowych Wolska 19, co wtorek o godz. 7 m. 30 w. Wykłady będą ob. ob. Markowski i Serejski. Wykłady ilustrowane przezrociami Bilet w cenie 30 gr za wykład i 3 złotych za cały cykl nabywać można w Sekretariacie T. U. R. i przy wejściu na wykład

Malarstwo polskie. Oddział warszawski T.U.R. organizuje cykl wykładów z historii malarstwa polskiego p. t. „Genjalna twórczość malarzów polskich“. Wykładowcą będzie prof. Badowski. Wykłady odbywać się będą co wtorek o godz. 7.30 w lokalu T.U.R.-a. Al. Jerozolimskie 6, I piętro. Wszystkie wykłady ilustrowane będą licznymi przezrociami. Pierwszy wykład 3 lutego. Bilety w cenie 30 groszy za wykład, a 1 zł. za cykl, nabywać można w Sekretariacie TUR-a i przy wejściu w dniu wykładu.

Wycieczka do Wilna. W dn. 1 i 2 lutego odbędzie się wycieczka do Wilna, zorganizowana przez Koło Krajowawcze Oddz. Warsz. TUR-a. Wyjazd 31 stycznia wieczorem, powrót 3 lutego rano. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze zabytki Wilna (Zamek, Uniwersytet, Katedra, Ostra Brama itd.), oraz instytucje robotnicze. I.II w południe wygłoszony zostanie specjalnie dla wycieczki odczyt o Wilnie, tegoż dnia wieczorem — teatr lub zabawa towarzyska. Obiady i kolacje po 1 zł. 20 gr. zamówione

Opłata za wycieczkę wynosi 27 zł., dla czł. TUR-a 23 zł. Obejmuje ona kosztą kolei, noclegów i zwiedzanie. Zapisy przyjmuje Koło Krajowawcze; przy zapisie należy wnieść 12 zł. (członkowie TUR-a 8 zł.). Liczba uczestników ograniczona do 30. Koniec zapisów 24 stycznia.

### „WAMPYR“ NA BIBLIOTEKĘ ODDZIAŁU WARSZ. T. U. R.

Oddział Warsz. T. U. R. zakupił w teatrze im. Fredry przedstawienie, z którego dochód przeznaczony jest na bibliotekę O. W. T. U. R.

Grana będzie sztuka Kazimierza Krzyżanowskiego p. t. „Wampir“ Przedstawienie odbędzie się dn. 31 b. m. o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w Sekretariacie T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, I p., w Administracji „Robotnika“ Waweczka 7, w Księgarni Robotniczej — Wspólna 17, w Tow. Wydawniczym „Ignis“, Krak. Przedm. 9, oraz na wszystkich dzielnicach T. U. R.

### ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

## Kupujcie nalepki na bezdomnych

## WIELBICIELOM ŻYWYCH KWIATÓW

FABRYKA PERFUM

J. SZACH

Poleca o naturalnym zapachu: perfumy, wody

kwiatowe i mydła

Japoński biały bez

Róża czerwona

Konwalia

Fijolek

Akacja

Jasmin

Hjacynt

Tuberosa

Róża herbaciana

Groszek pachnący

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórn., wener., płciowe, (Niemoc). Do 1 pp. 5—8 w.

Kuracja Kefirowa K. SIGALINA Królewska 13 Dostawa do domu

Anemija, Choroby żołądka i płuc

## Na Raty

Suknie balowe  
Kostjumy  
Pała

B. Chęciński

Poznańska 21. Tel. 139-86.

## TRAN leczniczy

w najlepszym gatunku poleca  
Apteka D-ra K. WENDY  
Krakowskie Przedmieście 45.

### Likiery

### „Wyskok“

SMAKOSZE

piją tylko likier

MARQUIS

Grand liqueur de table

„WYSKOK“

Wszędzie do nabycia

Fabryka wódek i likierów

Bielsko

Jenerałni Przedstawiciele

na Polskę

B-cia L. i J. ELBINGER

Warszawa, Senatorska 19,

tel.: 293-33 i 275-77.

### „Wyskok“

### Likiery

## Kinoteatr

## „SPLENDID“

Senatorska 29.

Galerja Luxenburga

Dziś dwa programy:

O 3.30 i 5 pp.

## „Ostatni Mohikanin“

(dozwolone dla młodzieży)

O 6, 8 i 10 ej wiecz.

## „Królewski Kochanek“

## CYRK dziś 8 wiecz. 12 Tygrysów

tresowanych przez pogromcę Jacksona  
oraz występ nowozaangażowanych  
artystów.

## Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół  
Franki francuskie za 100—28.01  
Funt angielski za 1—24.92  
Floreny holend. za 100—209.80  
Kor. czesko-słow. za 100—15.45  
Franki szwajc. za 100—100.20  
Korony austrj. za 100 000—7.30  
Firy włoskie za 100—21.65  
Lranki belgijskie za 10—26.75

## KRONIKA.

### STAN POGODY

według danych Państwowego Instyt. Meteorolog

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —2<sup>o</sup>, najniższa —6<sup>o</sup>. W Zakopanem rano było pochmurno przy temperaturze —7<sup>o</sup>, najniższa z nocy —14<sup>o</sup>, najwyższa onegdaj —5<sup>o</sup>, pokrywa śnieżna bez zmiany (11 cm.)

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: lekk: mróz, zachmurzenie duże, miejscami mgła, na zachodzie możliwe opady, słabe wiatry lokalne.

Pogrzeb wicemarszałka Zygmunta Seydy. Wczoraj w południe po nabożeństwie żałobnym nastąpiła eksportacja zwłok wicemarszałka Z. Seydy. W orszaku żałobnym prócz rodziny kroczyli liczni posłowie i senatorowie na czele z obu marszałkami, ministrowie, oraz przedstawiciele władz i instytucji społecznych. Na rampie kolejowej Dworca Głównego wygłosili przemówienie ks. poseł Wyłębowski i poseł Głabiński.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu.

O termin otwarcia wystawy paryskiej. Termin otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu, uchwała parlamentu francuskiego wyznaczony na miesiąc kwiecień, a nieoficjalnie oznaczony dotychczas na dzień 15 kwietnia, został niespodziewanie dla wszystkich przyspieszony Dnia 1-go kwietnia wystawa ma być oficjalnie otwarta To nakłada na wszystkich biorących udział w wystawie, obowiązek przyspieszenia robót, zwłaszcza, że sprawa transportów może, jak zwykle, przynieść duże niespodzianki.

Uchwały Zarządu Związku Miał. Dn. 24 i 25 b. m. obradował w Warszawie Zarząd Związku Miał Polskich Po wysłuchaniu referatów obecnych senatorów Balińskiego i Kerner, przyjęto następujący wniosek: Zarząd Związku Miał uchwala zwrócić się do senatu o utrzymanie brzmienia art. 10 ustawy o zakwaterowaniu wojska, przyjętej przez sejm, w części dotyczącej opłacania wyłączone przez skarb państwa różnic wynagrodzenia za lokale za oficerów i podoficerów zawodowych. Chodzi o to, aby tę różnicę płać skarb państwa. Nie samorządy i aby nie przerzucano tego ciężaru na samorządy w formie podatku celowego. Nad-

Popierajcie Przemysł Krajowy  
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

# KALOSZY

MARKA  
FABRYCZNA



I OBUWIA SPORTOWEGO  
Pierwszej Polskiej Fabryki Kaloszy i Obuwia Sportowego  
„PEPEGE“  
Polski Przemysł Gumowy  
Tow. Akc.  
w Grudziądzu.

to powzięto następujące uchwały: Zarząd Związku Miast: 1) uważa uchwalenie ustaw o gminach wiejskiej i miejskiej za jedną z najpilniejszych spraw państwowych i zwraca się do p.p. posłów o łączne i jaknajwyższe ich uchwalenie, 2) wypowiada się przeciw (!) zamierzeniom dokonania wyborów w miastach b. Kongresówki i Małopolski na podstawie dekretu obowiązującego w b. Kongresówce, przed uchwaleniem nowej ustawy miejskiej, 3) wzywa prezydium o zwrócenie się do członków Sejmu z żądaniem wstawienia do budżetu państwowego 20 mil zł na cele mieszkaniowe w miastach, ewentualnie o spowodowanie aby część wpływów z pożyczki zagranicznej przeznaczona była na utworzenie funduszu dla długoterminowego kredytu mieszkaniowego. Oprócz tego zjazd obradował nad projektem ustaw o gminie miejskiej. Następne posiedzenie Zarządu odbędzie się 28 lutego, zaś ogólny zjazd odbędzie się 22 i 23 marca. Prezes rady miejskiej m. st. Warszawy zaprosił imieniem jej delegatów na zjazd ten do Warszawy. —

**Wystawa Projektów na Gmach Muzeum Narodowego.** Projekty nagrodzone konkursem na gmach Muzeum Narodowego są obecnie do obejrzenia w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Koszykowa 55. Wystawa trwać będzie do dn. 31 stycznia i jest otwarta od g. 9 r. do 6 p.p. (Wstęp bezpłatny).

**Związek Słuchaczy Architektury** zwraca się z gorącą prośbą do p.p. Autorów projektów nie-nagrodzonych o wypożyczenie swych prac na przeciąg jednego tygodnia dla umieszczenia ich na wyżej wspomnianej wystawie. Prace nadsyłać można (za bezimiennym pokwitowaniem) do Zw. Słuch. Architektury (Koszykowa 55) do dn. 29 b. m. Projekty mogą być odbierane od dn. 1 do 12 lutego r. b.

**Ruch kołowy a budowa tunelu kolejowego.** W związku z rozpoczęciem budowy tunelu kolejowego przy ul. Al. 3 Maja, Nowego Świata i Al. Jerozolimskiej władze policyjne przeprowadziły zmianę ruchu kołowego z wyjątkiem tramwajów tak więc wozy ciężarowe, wózki ręczne, rowery, puste dorożki i puste samochody jadące z ul. Książęcej i pl. Trzech Krzyży (Al. Ujazdowskich), są kierowane w ulicę Żórawią i Bracką. Pojazdy jadące z Nowego Świata od strony Krak. Przedmieścia w ulicę Chmielną, z wyjątkiem pojazdów jadących na Smolną. Pojazdy zdążające z ul. Jerozolimskiej w stronę Nowego Świata skierowane będą ulicą Bracką. Specjalne posterunki policyjne pod kontrolą oficerów P. P. czuwać będą nad sprawnością ruchu kołowego (v).

**Konkurs na tytuł do filmu.** Dnia 28 stycznia o godz. 4 odbędzie się w kinie „Wodewil” dla literatów i dziennikarzy pokaz amerykańskiego filmu reżyserji Ernsta Lubicza p. t. „The marriage circle” celem ustalenia polskiego tytułu drogą konkursu. Za najlepszy pomysł dyrekcja wyznacza 100 złotych.

#### ZEBRANIA I ODCZYT.

**Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.** Dziś w lokalu Tow. (Karowa 31) o godz. 8-jej wiecz. dr. Mieczysław Orłowicz wygłosi referat n. t. „Sprawozdanie o 5-oletniej działalności państwowej komisji ochrony przyrody”.

**Z Instytutu Nauk Antropologicznych T. N. W.** Dziś o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu Instytutu Nauk Antropologicznych (Śniadeckich 8) odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych i Oddziału Polskiego Międzynarodowego Instytutu Antropologii, na którym p. Julian Talko-Hryniewicz wygłosi referat p. t. „Zarysy paleontologii Syberji”.

**Z Tow. Naukowego Warszawskiego.** W piątek dnia 30 stycznia o godz. 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (Śniadeckich 8) odbędzie się posiedzenie Wydziału II-go T. N. W., na którym Przewodniczący Wydziału przedstawi referat P. E. Bursche p. t. „Konkordaty”.

#### WYCIECZKI.

**Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury.** Piątek 30 I — Państw. Wytw. Aparatów Telegraf i Telefonicznych Niedziela 1 II — 1) Sejm, 2) Elektryczna Tramwajowa.

#### ZABAWY.

**Wielka Reduta Akademicka.** Dnia 31 stycznia o godzinie 12-jej odbędzie się Reduta Akademicka w Teatrze Wielkim i Salach Redutowych.

#### WYPADKI.

**Uprowadzenie 15-letniej dziewczynki.** Do mieszkanka Tomasza Ruszka we wsi Lesznie gm. Bielawie dn. 22 b. m., w czasie nieobecności rodziców zgłosił się nieznajomy mężczyzna i zastawia 15-letnią córkę Ruszka, Rozalję oświadczył jej, że brat jej służący w wojsku w Krakowie został zabity i żeby ona osobiście zawiozła mu ubranie cywilne. Ruszkówna zgodziła się. Zabrawszy ubranie dla rzekomo zabitego brata, Ruszkówna udała się z nieznajomym mężczyzną w stronę Główną i dotychczas nie wróciła. Nieznany mężczyzna pozostawił w mieszkaniu Ruszków kartkę z napisem: „Wyjeżdżam z Rozalją Ruszkówną do Warszawy, ponieważ jest ładna i mnie się bardzo podoba”. Letnie przypuszczenie, że Ruszkówna została podstępnie wykradziona.

**Tajemniczy zgon.** Zamieszkała we wsi Falenty Katarzyna Ciaskowa zmarła w zagadkowych okolicznościach. Ojciec zmarłej Łukasz Kwiatkowski, zawiadamiając o tem policję zakomunikował, że śmierć córki nastąpiła prawdopodobnie, wskutek wywołania sztucznego poronienia, lub też otrucia, ponieważ mąż Ciaskowej znął się w niełaskiwy sposób nad swą żoną.

**Ładna zabawa.** Na ul. Towarowej Nr. 34, w czasie wspólnej zabawy 12-letni Jerzy Tarchowski uderzył butelką w nogę kolegę swego 16-letniego Stanisława Żelichowskiego, który uległ przecięciu żyły. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił rannego na miejscu.

**Fatalny upadek.** 13-letni Henryk Chybowski po wyjściu ze szkoły ślizgał się w rynsztoku przy ul. Włodarskiej przed domem Nr. 5 i upadł tak fatalnie, że doznał pęknięcia podstawy czaszki oraz ogólnego wstrząsu. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, chłopca w stanie ciężkim na żądanie ojca, przewiózł do domu.

**Złodzieje na balu maskowym.** Na balu kostiumowo-maskowym urządzonym w salach Kino „Palace” przy ul. Chmielnej Nr. 9 przez Towarzystwo Opieki nad Sierotami p. n. Keneged-Kułam (Leszno Nr. 104) krawcowi Mordce Wygodnemu skradziono z kieszeni 180 zł i 1 dolar, Bolesławowi Wolickiemu 126 zł, i dowody osobiste i wreszcie Jakubowi Perelmanowi portfel i gotówkę z dowodami.

## Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Poranek niedzielny.

Słuchacze byli niestety, nieliczni; a poranek powinien był wywołać zainteresowanie już choćby z powodu udziału tak popularnej obecnie Carmen'y, p. Wandy Wermińskiej i p. Marjana Dąbrowskiego.

Orkiestra starannie, ale bez większego ożywienia wykonała pogodną, lekką pod względem treści muzycznej suitę baletową „Sylvia” Delibesa i ciekawą, barwnie instrumentowaną poemat symfoniczny „Taniec szkieletów” Saint-Saënsa. W chłodną atmosferę p. Wanda Wermińska wniosła dużo ciepła i wdzięku, wykonując arie: z „Samsona i Dalili”, Saint-Saënsa i Bizeta z „Carmen”. Szkoda tylko że, pomimo rzęsiстых oklasków, nie usłyszeliśmy na bis żadnej pieśni solowej, w którejby artystyka jeszcze dokładniej mogła pokazać barwę i umiejętność użycia swego bogatego głosu.

Rzecz większego wrażenia nie przedstawiający koncert fortepianowy c-moll Saint-Saënsa w wykonaniu p. M. Dąbrowskiego. Muzykalnie cieniowane tematy główne traciły często obok niedostatecznej plastyki w brzmieniu fortepianu zwłaszcza w ostatnim Allegro.

Słuchając II części programu pozostawaliśmy pod wrażeniem spokoju i szlachetności gry tego artysty, odczuwając jednocześnie brak śmielszego polotu wirtuozowskiego.

Zastępca.

#### TEATR PRASKI.

„Kmicic”. Sztuka historyczna według II-jej części trylogii H. Sienkiewicza „Potop”.

Wierny swej linii repertuaru ludowego, teatr praski, wystawił tę przeróbkę sceniczną „Potopu”, Henryka Sienkiewicza. Widowisko jest dobre, i choć nie wszędzie może okazać całą barwność i wspaniałość tego arcydzieła literatury powieściowej, — przecie teatr Praski zrobił w tym względzie

co mógł... Kmicic, — to popularny u nas typ żołnierza hulaki, — co wedle swych zasług wojennych, nie chce się słuchać żadnych praw, ani obowiązków, sądzi, że wszystko mu wolno, niszczy — pali i rabuje!.. Lecz sprawiedliwość zwycięża i, choć zrazu duma i zapalczywość spychały go coraz niżej, — przecież sumienie, co się w piersi jego ożwalo, nakazało mu pokutę... Kmicic swoją dzielnością i poświęceniem dla Ojczyzny okupił winy, — za co czekała go nagroda, — miłość Oleńki.

Rolę tytułową grał bardzo dobrze p. Mieczysławski. Dobrzy też byli p.p. Orlicz, Wacławski, Roman, Zakrzewski. Tylko po co ten suflet tak gorliwie pracuje — przecież było tyle czasu na przygotowanie sztuki — no i trochę więcej ścisłości historycznej w kostjumach i stylizacji w ich noszeniu, bo to nie są marynarki, lub smokingi, a jeśli się już nie ma innej szabli, tylko ułańska, to przynajmniej okleić ją papierem.

Sądząc z gorącego przyjęcia wśród publiczności na premierze, — sztuka będzie miała powodzenie.

**Teatr Wielki.** Dziś „Zygryd” Jutrzo „Zamarle oczy” i „Szeherazada”. W piątek „Żydówka”.

**Teatr Narodowy.** „Don Juan”.

**Teatr Letni.** Codziennie wieczorem „Kurnik”. W próbach komedia A. Birabeau'a p. t. „Znałeziono nagą kobietę”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś „Opowieść zimowa”.

**Teatr Polski.** Dziś i jutro „W sieci”. W piątek premiera krótkowidli Zygmunta Kaweckiego p. t. „Poczekalnia i klasy”.

**Teatr Mały.** Codziennie „Gra”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Księżniczka w masce”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś „Wesoła spółka”.

**Bal w Teatrze Fredry.** Dnia 31 stycznia odbędzie się „Wielki bal maskowy” urządzony przez Zrzeszenie Teatru im. Fredry.

**Teatr Praski.** Codziennie „Kmicic”.

**Qui Pro Quo.** Codziennie dwa przedstawienia doskonałego programu Nr. 6.

**Dzisiejszy koncert w Europejskim.** Dziś o g. 8.15 w sali koncertowej Hotelu Europejskiego koncert muzyki włoskiej i polskiej w wykonaniu p. Stan Argasińskiej i skrzypka p. Ignacego Weisenberga.

**14-ty koncert w Konserwatorium Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu,** poświęcony twórczości Beethovena i Mozarta, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4.15 po poł. Wykonawcy: kwartet smyczkowy Józefa Ozimińskiego, A. Comte-Wilgocka, H. Zalewska i Zb. Drzewiecki.

#### Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

**SPLENDID.** — Królewski kochanek.

Od tak dawna zapowiedziano otwarcie Splendidu, że szłam na premierę zupełnie przejęła. Chodzę codzień do kina. Opatrzyły mi się wszystkie sale naszych teatrów świetlnych — pragnę czegoś nowego.

Sala nie zawiodła. Duża jest (2000 miejsc) wysoka, jasna. Na ścianach artystyczne malowidła w egipskim stylu. — Całość utrzymana w tonie, efektowna w kolorystyce. Bądź co bądź czuć tu Europę.

Trzeba przyznać, że dyrekcja dała wyraz dobrego smaku dając na pierwszy program film dobrej marki — Paramount — nie sensacyjny, błyskotliwy, obliczony na tani efekt, lecz wykintny, rzecz można spokojnie. Nie należy on co prawda do szlagierów, nie jest zgoła czymś nadzwyczajnym, przeciętnie, rozbraja naiwnością, lecz niemniej może być miłą rozrywką dla każdego amatora ekranu.

Rzecz dzieje się w Anglii w XV wieku. Tematem są dzieje pięknej siostry króla wydanej za mąż za „zdychającego” księcia Burbona — kandydata na króla. Obrońcą i rycerzem królewym jest dzielny rycerz, mieszkaniec Flandrii — który oczywiście zostaje na koniec jej mężem.

Wszystko dzieje się według przeciętnego schematu. Ucieczki, pogonie, próby gwałtu, egzekucja omal że nie dokonana, ratunek deus ex machina, jednym słowem jak zwykle wszystko układa się według maksymy: dobro triumfuje, zło jest ukarane.

Dużo ładnych zdjęć urozmaica całość. Efektowne są stroje starodawne.

Prawdziwy zachwyt wywołała wśród publiczności grana nad program humoreska „z teki Pawłimu” — wykonana za pomocą t. zw. „rysunków graficznych”. Jest to poprostu cacko i tym więcej się podoba, że wogóle tego typu „kawałki” rzadko się na naszych ekranach ukazują.

Dodać trzeba, że Splendid odrazu działalność swoją rozpoczął dając specjalny program dla młodzieży o którym napiszemy oddzielnie.

Nowemu przybytkowi dzisiejszej Muzyki życzymy jaknajwiększego rozwoju.

Ika.

## Odpowiedzi Redakcji.

**J. OL** w Grudziądzu. W sprawie polskiej ustawy urlopowej wysłał nakładem „Kroniki Rodzinnej” broszurę p. Strzemiela „O urlopie pracowników”. Nabyć ją można w „Księgarni Robotniczej”. Warszawa, Wspólna 17.

**Od KASZLU i przeziębienia**  
używaj pastylki „NEO-VALDA”  
Wyrobu  
**LABORATOR. CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE**  
**B. KROGULECKI, w Warszawie**  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

## DRUKARNIA „ROBOTNIK”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES

DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE.

CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

**Dr. med. Feldhusen** Chor. wener. skór. p. (niemoc) **wielka 6** (róg Złotej) do 11 r. i 4-8 w.

**Na Raty!!**  
**Obrączki**

ślubne. Zegary ścienne. Budziki. Zegarki.

**Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21.**

**Zęby sztuczne**

bez podnieb., plomb, reperacje na poczek. 5 zł., usuw. zębów bez bólu 3 zł., korony złote 800 próby złote 15 zł., białe 25 zł., **Złotnicki Leszno 7 tel. 53-08.**

Uwaga: Zakład czynny od 9 r. do 9 w. bez przerwy, w niedzielę i święta od 11 do 13.

#### OGŁOSZENIA DROBN.

**Agronomów.** leśników, administracyjnych, stratorów, rzadców, leśniczych, gorzelanych, ogrodników, pisarzy poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Ciepła 21. Telefon 232-16.

**A) Obrączki** ślubne dają na raty na dogodnych warunkach. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

**Chłopców** — uczni praktykantów, terminatorów, chętnych do nauki rzemiosł oraz na posyłki, do pomocy i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Rymarska 21/4. Telefon 123-54. Uczelność zapewniona piśmennymi poleceniami rodziców.

**A) Zegarów,** budzików, zegarów, ków reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

**Futra** męskie na opasach, II-sienne, kurtki, palta zimowe, ki kryte, kurtki, palta zimowe, jesienne, garnitury marynarkowe-smokingowe, żakietowe spodnie sztuczowe, sportowe, wszystko o 30% taniej za gotówkę i na raty. Granke i S-ka, Chmielna 48 sklep. Firma Chreścińska.

**Gotówka-Ratami.** Futra, palta, sienne, kurtki na barankach, garnitury, smokingi, żakiety, spodnie sztuczowe, sportowe, burki podróżne wyprzedzamy niżej cen kosztu. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Wytwórnia ubiorów Męskich Słowski i Majewski Chmielna 49, 2 p. front tel. 242-93.

**Gramofony** Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

**KURSA KSIĘGOWOŚCI** (buchalterii) (ryne) półroczne Sekulowicza, Żórawia 42. Początek wykładów 3 lutego. Zamiejscowi listownie.

**MASZYNY** do szycia znanej do broci oryginalne, Kasprzyckiego, Hurt-Detal-Raty-Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company”, Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

**Na gitarze,** mandolinie, balach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10 — 13.

**Na mandolinie** lekcji gry, 3 zło-te godziny, udziela były dyrygent orkiestry mandolinistów Chłodna 48 — 19

**OJOWIE** wykintne na raty, No-wolpie 6-22, Drugie podw. pierwsze piętro.

**Płyty** zgrane polamane kupują lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie Instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

**WIELKI WYBÓR** najmodniejszych sukien balowych i wizytowych okazanie tanio i na dogodnych warunkach, oraz w p r z e d a ż pusezonowa okryć i kostjumów od złotych 50 Hoża 54 m. 2 Br. Unkiewicz.